

# GAZETA POLSKA W BRAZYLII

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA  
Rua Em. Perotta, 842  
(dawniej Aquidaban)  
Telefon 4-3-4  
Prenumerata roczna:  
W Brazylii 15000  
W Argentynie 7 pez.  
Zagranicą 2 dolary  
Płatna z góry  
Cena numeru \$400  
Za Kurytybę \$500

Adres na listy  
i przesyłki  
pieniężne:  
GAZETA  
POLSKA  
Caixa postal B  
CURITIBA—PRIMA  
Wydawca  
Pawel Nikodem

NR 32 KURYTYBA · S. PAULO NA NIEDZIELE/DNIA 6 SIERPNIĄ ROK 1939  
DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

## BRAZYLIA JEST DOBRA D. N. P. 1938

19  
Wśród narodów cywilizowanych Brazylija zajmuje jedno z przednich miejsc, a w przyszłości znaczenie jej jeszcze wzrośnie. W granicach Brazylii zmieszczą się razem wzięte Francja, Argentyna, Włochy, Anglia, Niemcy, Meksyk, Polska i Portugalia, a jeszcze zbyłoby miejsca. Brazylija jest 3-cim co do obszaru państwem niezawisłym w świecie. W Ameryce Brazylija jest pierwszą co do wielkości, przeszło 1000 klm. kw. większą od Stanów Zjed. Tylko Kanada jest większą, lecz jest to kolonia angielska. Brazylija ma korzystniejsze położenie od Kanady, gdyż wszystkie jej ziemie nadają się do uprawy, gdy tymczasem spora część tej ostatniej, to wieczne lody.

Urugwaj, Meksyk, Costa Rica, Kuba, Nikaragua, Haiti i S. Domingo, Honduras, Salwador, Argentyna, Boliwia, Chile i Kolumbia pomieściłyby się razem na obszarach Brazylii i jeszcze jej nie wypełniły.

Brazylija jest największym krajem lacińskim w świecie. Narodzi laciński, to: Włochy, ojczyzna a rzymania i języka lacińskiego, dziś martwego, Rumunia, Francja, Hiszpania, Portugalia i wszystkie kraje amerykańskie mowy hiszpańskiej i portugalskiej. Porzucenie odziedziczonego języka, krew i siłę najpiękniejszej i żywotnej cywilizacji. Języki tych krajów powstały ze starej łaciny, która uległa zmianom, stosownie do właściwości danego kraju. Co najpiękniejszego na świat w sztuce, wiedzy, prawodawstwie i filozofii, jest dorobkiem kultury lacińskiej. Brazylija jest dumna ze swej lacińskości i z tego, że jest największym krajem lacińskim tak w obszarze jak liczbie ludności, gdyż przewyższa pod tym względem Francję, Argentynę, Hiszpanię, Italię, Meksyk, Chile i każdy inny kraj laciński.

20  
Liczba ludności w Brazylii wzrosła w ciągu 100 lat jej niepodległości, od 1830 do 1930 — 8-krotnie. W 1830 r. było jej 6 milionów, w 1930 przeszło 40 milionów. Dziś ludność Brazylii liczy się na 48 milionów dusz. Rzeczoznawcy obliczają na zasadach naukowych granicę gęstości zaludnienia dla każdego kraju. Dla St. Zj. granica ta wynosi 500 milionów głów, a są one mniejsze, Chiny mają mniej ziemi uprawnej, dla wielkich pustyń, i mogą pomieścić 475 milionów ludzi. Rosja, również większa obszarem od Brazylii, lecz posiadająca wielkie przestrzenie okolic zimnych, podbiegunowych, może wyżywić najwyżej 220 mln. Brazylija ma zatem możliwość pomieszczenia 500 milionów ludzi, czyli 10 razy więcej, niż ma obecnie Brazylija wystarczy dla wszystkich, ma ziemi wiele i u-

mian, dziedzic ich wysokiej kultury i krwi rzymskiej. Włochy mają 41,176,000 ludności i 310 tysięcy klm. kw. obszaru.

Po Włoszech następuje Hiszpania z 24 milionami ludności i 504 tysiącami klm. kw. Na 5-tym miejscu stoi Rumunia, założona przez kohorty cesarza Trajana, z językiem wywodzącym się od łaciny. Ma blisko 19 milionów mieszkańców i 295 tys. klm. kw. 6-te z rzędu miejsce należy Meksykowi z 16 milionami dusz i blisko 2 milionami klm. kw. obszaru. Za nim idzie Argentyna, większa od Meksyku obszarem, lecz mniejsza liczbą ludności. Po niej następują: Kolumbia, Peru, Portugalia, Chile itd.

Brazylija miała, wedle oceny przeprowadzonej w 1933 r., 44 miliony mieszkańców. W roku następnym cyfra ta wzrosła do 45 i pół milionów, przyrost roczny wynosił bowiem półtora miliona dusz. Obecne zaludnienie Brazylii oblicza się na 47 milionów głów, czyli o 6 milionów więcej od następnego kraju lacińskiego tj. Francji.

Ogólna liczba ludności wszystkich trzech Ameryk wyraża się w cyfrze 263,800,000 miesz. Na Amerykę Półn. (St. Zj., Kanada, Meksyk) przypada 139,340,000 obywateli. Ameryka środkowa (wraz z Antylami) ma 38,720,000 ludzi. W Ameryce połudn. mieszka 85,740,000 osób. Wynika z tego, że ludność Brazylii stanowi przeszło połowę zaludnienia Ameryki południowej.

### Brazylija jest starszym państwem niż Rzesza i Italia

W kampanii nacjonalizacyjnej, prowadzonej przez Delgacia da Ord. Polit. Soc. za pośrednictwem radia parańskiego PRB2, zabrał głos ostatniej niedzieli dr. David Carneiro, znany przemysłowiec kuratybski również znany z historii, prowadzący w swym muzeum przy ul. Comendador Araujo stałe wykłady publiczne dziejów powszechnych i brazylijskich.

Prelegent rozsunął swą myśl na przykładach i porównaniach z historią i stwierdza — zgodnie z prawdą — że Rzesza Niemiecka i Włochy są młodszymi państwami i z mniejszymi tradycjami historycznymi, aniżeli np. Urugwaj, beniaminek Ameryki południowej. Urugwaj, najmłodsze z państw naszego kontynentu, obchodził stulecie swego niezawisłego istnienia w 1930 roku, gdy tymczasem współczesne Włochy powstały w 40 lat później (1870) a Rzesza zrodziła się ze zwycięstwa nad Francją w 1871 r.

Z rzędu nowych i beztradycyjnych państw europejskich wyciąga dr. Carneiro tylko Polskę, która się odrodziła i odnowiła swe istnienie niezawisłego państwa.

W dalszym ciągu interesującego wykładu dr. Carneiro stwierdza, że dawna imigracja niemiecka utożsamiała się szybko z

### Z RIO GRANDE Rozwój rolnictwa

Interwentor stanu płk. Cordeiro de Farias odbył dłuższą naradę z p. Ataliba Paz, stanowym sekretarzem rolnictwa. Omówiony został plan, wedle którego rząd zajmie się ulepszeniem i jednolajaniem produkcji rolnej w całym stanie. Umyślni wysłannicy sekretariatu rolnictwa, znawcy spraw rolniczych i rynku handlowego, objadą wszystkie mu-

### Z prasy brazylijskiej

Wielki dziennik rioski „Jornal do Brasil” pomieścił w num. z dn. 23-7 nader rzeczowy, sumienny a bezstronny artykuł o Gdańsku. Autorem artykułu jest redaktor-szef tegoż dziennika p. Barbosa Lima Sobrinho, doskonałe w sprawach europejskich zorientowany.

Rzesza nie może — zdaniem autora — wyciągać argumentu o niemieckości Gdańska, stracił bowiem prawo do upominania się o zagranicznych rodaków, kiedy podbiła bezprawnie naród wolny, Czechów. Jeśli żąda Gdańska, to czy odda równocześnie Czechom ich ziemie i państwo?

Gdańsk został przyłączony do Polski na podstawie 13-go ze znanych punktów pokojowych Wilsona, stwierdzającego konieczność dostępu Polski do morza. Traktat wersalski stworzył w Gdańsku nie przeszkodę między dwoma sąsiadującymi narodami, lecz pomost do zgody i współpracy między nimi, a to przez pozostawienie Gdańskowi charakteru Wolnego Miasta w ramach Polski.

Sprawa Gdańska ma mało sposobów rozwiązania. Wolne Miasto jest dla Polski tem, czem dla Czecho-Słowacji były Sudety. Z chwilą, gdyby Polska odstąpiła Gdańsk, rozpadną się nowe jej rozbiory. Dla utrzymania sprawiedliwości międzynarodowej należy zadać pytanie: Co jest większą zbrodnią: pozostawienie Gdańsk wolnym miastem czy też poddać Polskę nowej niewoli?

O Gdańsku nie zdecydował prawo, ale siła. Położenie Polski mogłoby nam się wydawać niedobre, chyba że jest ona rzeczywiście zdecydowaną na walkę. Jaką korzyść mają Czesi z poddania się? Czy poprawiła sobie los Słowacja? Jeśli Polska chciałaby się oprzeć na jakimś nowym układzie Monachium, niech nie zwłóczy z przygotowaniem w Warszawie pałacu dla jakiegoś niemieckiego „gauleitera”. Pokojowe porozumienie z Rzeszą może być tylko jedno: utrzymanie stanu w Gdańsku i na Pomorzu, jaki trwał tam przez lat 20.

Za tę jasną, wnikliwą, twarzą a otwartą ocenę położenia u ujścia Wisły należy się dziennikowi „Jornal do Brasil” i p. Barbosa Lima Sobrinho szczerze uznanie i wdzięczność.

### Miedź w Barro

Stacja Barro, jedna z większych miejscowości w municypium José Bonifacio (dawniej Boa Vista do Erechim), leży na pokładzie miedzi, która znajduje się w niezliczonej głębokości. Miedź odkrył jeden z pracowników firmy Ipiranga, gdy dokonywał wierceń. Wiadomość ta wywołała w całej okolicy ziomalskie wrazenie.

### Brak drobnych

W całym stanie, tak w Porto Alegre, jak w interiorze, daje się odczuwać brak drobnych. Znikanie drobnych pieniędzy nikłych w łomaczy się faktem, że jubilerzy i złotnicy używają ich do wyrobu modnych upięknień kobiecych, jak naramienniki, paski, ozdoby w torebek, naszyjniki itd. Dzienniki podają, że jeden naramiennik, złożony z 10 nakłówek po 100 reisów był sprzedany za cenę 30 milreisów.

Ryż  
Tegoroczny zbiór ryżu będzie finansował nie Bank Brazylijski, lecz Banco do Rio Grande do Sul. Znalazły się wewnątrz stanu na ten cel odpowiednie kapitały, w wysokości 10 milionów mir.

### Cześć Brazylii-




Rui Barbosa  
Nilo Peçanha

Numer niniejszy poświęcamy 25-letniej rocznicy Czynu Legionowego, który przywrócił Polskę do Rodziny Wolnych Narodów. „Gazeta Polska” pismo tradycyjnie pielęgnujące przyjaźń polsko-brazylijską, jako wyraz zbliżenia i współpracy między obu siostrzanymi Republikami, które wszystko łączy a nie ich nie dzieli — wspomina również w tej chwili rozpamiętywania ważną, przyjacielską, bezinteresowną pomoc moralną, jakiej doznała wówczas Polska od Brazylii za pośrednictwem wybitnych jej mężów: Rui Barbosa i Nilo Peçanha.

Cześć Brazylii — Przyjaciółce Polski i Ojczyźnie naszych dzieci!

— 0 —

Z tążę datą upływają 4 lata, jak objąłem i prowadzę „Gazetę Polską”. Za dowody zrozumienia, za chętną współpracę i okazane mi po parcie pragnę złożyć Czytelnikom, Agentom i Przyjaciółom słowa głębokiej wdzięczności.

Pawel Nikodem  
Redaktor „Gazety Polskiej”

## Zapamiętaj

dobrze ten znak



Jest to godło znanej i cudownej maści

# Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

**NAD MINANCORA NIEMA LEPSZEJ POMADY**

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał być usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych uleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

**WAŻNE** Prawdziwa POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzućcie naśladowcy! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

**Uważajcie dobrze przy zakupie!**

Jest to produkt Laboratorios „Minancora”, Joinville

## SUL AMERICA CAPITALIZAÇÃO

NAJWIĘKSZA KOMPANIA KAPITALIZACYJNA W AMERYCE PŁD.

AMORTYZACJE W LIPCU 1939  
Dnia 31 lipca 1939 zostały wylosowane kombinacje:  
D Y R M S J T Z X Q B R Q Z X Z U B

Posiadacze powyższych tytułów otrzymają natychmiast zamortyzowany swój kapitał, do jakiego mają prawo — i w tym celu zechcą się zgłosić do biura kompanii przy ul. Barão do Rio Branco nr. 39 w Kurytybie

## SUL AMERICA CAPITALIZAÇÃO

# Imperial Pilsen, Atlantica Extra i Pilsen Nacional

Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo



**Wiadomości Parańskie**

**Rocznica założenia Paranagu**

Dnia 29-7. Iaranagu obchodzą 91-ą rocznicę swego założenia. Było to w r. 1648, gdy król Portugalii a władca Brazylii podniósł Paranaguę do kategorii miasteczka, co się stało za staniem kolonizatora Gabriela de Lara, którego też uważa się za założyciela tego portu.

**Dyrektor poczty i telegrafu**

Dr. Breno Arruda, samianowany ostatnio dyrektorem poczty i telegrafu w Kurytybie, na miejsce dr. Rogerio Mota, który prosił o dymisję, objął swój wysoki urząd. Uczestniczył w uroczystości władze stanowe za pośrednictwem swych reprezentantów, obok personelu poczty i telegrafu. Pierwsze rozporządzenie, jakie wydał nowy dyrektor, były to mianowania p. Alcides'a Silva na dyrektora gabinetu, prof. Francisco Villanueva na szefa wydziału telegraficznego oraz p. Mario Torreal na szefa wydziału pocztowego.

**Nowy szpital**

Wkrótce zostanie uroczysto otwarty nowy szpital pod nazwą „Dom zdrowia Sw. Wincentego”. Szpital którego budowa jest prawie skończona, mieści się przy ul. Vicente Machado i posiada 41 pokoi i dwie sale prócz 8 specjalnie luksusowych pomieszczeń dla chorych. Urządzenie odpowiada najnowszym wymaganiom sztuki lekarskiej.

**Skrzydła samolotów pokryte lodem**

Ostatnia fala zimnego powietrza, która idąc z południa południe Brazylii, spowodowała takie obniżenie temperatury, że na skrzydłach samolotów kursujących na liniach Parany, Santa Catariny, Rio Grande i S. Paulo wytworzyła się twarda warstwa lodu grubości kilku milimetrów.

**Pracownia chemiczno-farmaceutyczna**

Stanowa pracownia chemiczno-farmaceutyczna została uroczysto poświęcona w sobotę 20.7. Przy akcie były obecne władze stanowe w osobach interwentora Manoela Ribasa, dr. Lacerda Pinto oraz dr. Campos Melo. Laboratorium ma na celu dostarczenie stanowym szpitalom cywilnym

ma w Polsce zobowiązania pieniężne, zechce się porozumieć zemia. Łatwo uskutecznić. Gwarancja zupełna. Zgłoszenia pod Nr. 100 do redakcji „Gazety Polskiej”.

jak i wojskowym wszelkich lekarstw, które do tej pory musiały być sprowadzane z innych stanów, gdzie są one fabrykowane po cenie o wiele droższej, aniżeli te same produkty swojej roboty.

**Bójka**

W Porto Amazonas, przy stacji kolejowej leżącej na linii do Ponta Grossy, niejacy Francisco Santos, Manoel Pinto i Aparicio Teixeira wskutek jakiegoś nieporozumienia, rzucili się do walki na rewolwery. W strzelaniu odniósł śmiertelną ranę w głowę Francisco Santos. Policja zaarrestowała „anarchistów”.

**Wypadek**

Tramwaj kursujący na linii Plac Tiradentes-Portão, skręcając z ulicy Iguassu wyleciał z szyn i zatrzymał się dopiero po kilkumetrowej jeździe po nierównym bruku, na środku ulicy. W wypadku otrzymała poważne rany pasażerka Iracema Prado.

**Festa w Abranches**

26.6 m. w dniu św. Anny, patronki kolonii Abranches, odbyła się jak co rok, wielka festa, na którą zebrała się licznie miejscowa ludność. Byli też goście z Kurytyby i z pobliskich kolonii.

**Krwawa niedziela**

Dnia 30.7, w niedzielny poranek rozegrała się w rodzinie Dal Negro w Kurytybie tragiczna scena. Pokłócili się małżonkowie Luiz i Paulina, nie żyjący od dość dawna w zgodzie a posiadający dwoje nieletnich dzieci. Mąż, właściciel sklepu koło stacji kolejowej, zabił okrutnie żonę, która uciekła do znajomych, na ul. 7. de Setembro. Gdy pojeździł z nią uzbrojony, zastąpił mu drogę szwagrowie, do których strzelił dwa razy z rewolweru. Myśląc, że jednego z braci żony zabił, wrócił pędem do domu i tu ze strzelby wpakował sobie kulę w głowę, od czego wkrótce zmarł. Szwagrowie wyszli z przygody cało, kule ich minęły.

**Nowa fabryka mebli**

Jak się dowiadujemy, ceniony i dzielny członek drużyny piłki nożnej Juventusa, p. Roman Guetter otwarł przy awen. Cruzeiro nr. 366 własną fabrykę mebli, którą prowadzi wraz ze współwłaścicielem p. Correa. Podejmuje się on wykonania jakichkolwiek mebli do urzędzenia mieszkania, biura itd. Robota solidna, ceny przystępne. P. Guetterowi życzymy powodzenia w przedsiębiorstwie.

**NA OBRONĘ POLSKI**

**Cześć Riograndeńcykom! Miasto Rio Grande złożyło przeszło 3 tysiące, S. Feliciano 2 tysiące**

**Składki, złożone w „Gazecie Polskiej”**

Z Canoihas, Sta Cat:	
Roman Kawa	10\$
Jakób Kawa	50\$
Roman Stuzyk	10\$
Alb. Orłowski, Jaguarão RGS	100\$
Józef Marewski	50\$
Gaspar Sary	20\$
Razem	250\$

Z przeniesienia (patrz str. 9) 34,025\$000

Z listy **Tow. Białego Orła** w Rio Grande: Roman Morawiecki 155\$, Stanisław Narozny 150, Stefan Ostrek 120, Junak 95, - 203, Jan Gajewski 100, Stefan Wagner 100, Stanisław Gruszewski 100, Michał Sosnowski 100, Antoni Zyszkiewicz 100, Adam Tomiło 100, Wawrzyniec Fereis 100, Leon Tomczak 100, Antoni Hojak 100, Józef Marchewa 100, Antoni Lipiarski 100, Marcin Falkowski 100, Jan Januszek 100, Adam Wojciechowski 100, Edward Franciszka Nordakiewicz 100, Mikołaj Zabłotny 100, Antoni Mieczkowski 100, Jan Sololnik 100, Władysław Soczyk 100, Michał Bryś 100, Cecylia Czerna 50, Stanisław Tyłka 50, Stanisław Stręciwilk 50, Marcin i Syn Olejnik 50, Jan Wąsniowski 50, Cecylia Sieczko 50, Władysław Bielecki 30, Feliks Polonis 20, Mariusz Raduszewski 20, Złożyli po 10\$: Władysław Barski, Klemens Krauze, Wicenty Siwiński, Michał Przybylski, Mieczysław Bielecki, Zofia Bielecka, Anna Bielecka; złożyli po 5\$: Am. S. Barbosa, K. Franckowiak, K. Barański, B. Barańska, P. da Silva Moreira, St. Wróblewski 10. Razem 3:100\$000

Z listy **Ks. Bronisława Kozłowski** z Vera Guarani: Ks. Bronisław Kozłowski 50\$, Adam Paroski 50, Alfons Popija 20, Stanisław Wojtylak 20, Józef Pawłowski 20, Po 10\$: Michał Żyła, Leon Brzeziński, Władysław Brzeziński, Leon Wojtylak, Ferdinando Kertz, Antoni Zaborowski, Julian Machnicki, Stanisław Tomeczyk, Franciszek Pawłowski, Jan Lewandowski, Józef Petla, Manoel A. Miranda, Stanisław Kosiński, Abrão Glaci, Wiktor Posońska i Siostry 10. Po 5\$: M. Tomczyna, J. Sierpiński, M. Suda, R. Waligóra, J. Tyski, L. Stasiak, J. Wnęcionek, M. Głus, J. Nizio, J. Jadcak, W. Wojtylak, Z. Petla, F. S. Oliveira, W. Zaborowski, J. Zaborowski, J. Segais, J. Konfigera, J. Kryński. Po 2\$: Z. Pawoska, J. Kłakowicz, F. Kowalski, M. Chudziak, A. Kozłowski, Sz. Bril, N.N.; M. Kozłowski 1\$. Razem 415\$000

Z listy **Ks. Ignacego Zabrzezkiego** z Rio Claro: Józef Cieślak 50\$, Julian Buczak 20\$. Po 10\$: Marian Wypych, Walenty Lewandowski, Jan Bukowski, Adam Cieślak, Jan Golon, Franciszek Bukowski, Ignacy Więckowski, Ignacy Szablewski. Po 5\$: S. Wypych, T. Grzybowski, J. Grzybowski, A. Kozłowski, A. Robaszkiwicz. F.

**Ucieczka więźniów**

Wiadomości z Guarapuawy donoszą o niebywałym fakcie. — 31 więźniów, którzy pokutowali w więzieniu za różne przewinienia, a między którymi przeważała część to bandyci z grupy do niedawna terroryzującej okolice Pitangi, w sposób prawdziwie bandycki zdobili dostatek się na wolność. Podczas bitwy, jaką stoczyli z załogą więzienia, zabili jednego policjanta a trzech innych ciężko zranili. Uciekinierzy zabrali z sobą wszystką broń policyjną oraz obfitą ilość amunicji i zniknęli następnie w niewiadomym kierunku w puszczy. Zaraz po ucieczce więźniów, oddziały policji z Ponta Grossa, Prudentopolis i innych pobliskich miejscowości udały się pośpiesznie do Guarapuawy w obawie, by uzbrojeni bandyci nie

dopuszczali się zbrodni w miejscach i załadniach dalekiego zachodu. Również z Kurytyby wyruszył oddział z 15 policjantów, uzbrojonych w karabiny maszynowe. Wobec energicznej postawy policji można mieć nadzieję, że bandyci zostaną wkrótce na nowo ujęci.

Ostatnie wiadomości z Guarapuawy: Zbiegło tylko 15-tu więźniów pod wodzą żołnierza polic. Lamberta, który zdradził mundur i stanął na czele bandy. Zbiegi udali się w stronę Pitangi. Wysłany za nimi pościg policyjny z Kurytyby z kap. Evangelistą dopędził ich w poniedziałek i przyszło do pierwszej wymiany strzałów. W utarczce padł żołnierz-zdradca Lambert. Samolot kurytybski, który wiozł do Pitangi wiadomość o wypadku guarapuawskim, uległ w drodze wypadkowi, na szczęście bez ofiar.

**Dr. Bronisław Ostoja Roguski**

**ADWOKAT**

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje. Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych. PRZYJMUJE SIĘ TAKŻE SPRAWY Z INTERIORU. Przy biurze — Tomasz urzędowy

Biuro — Praça Tiradentes, 509, 2-o piętro Od 9-11 — i od 3-6

**Naturalizacje**

Sprawy spadkowe, ściąganie należności

**Legalizacja obywatelstw**

(Książeczki tożsamości na zasadzie nowej ustawy)

Ceny umiarkowane. Przyjmuje się zlecenia z interioru.

**DR J. GELBERT**

BIURO: Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba

**Przypomnienie**

Do Czytelników, którzy nie mają jeszcze uregulowanej przedpłaty za rok bieżący, rozestaliśmy w ostatnich tygodniach przypomnienia z prośbą o rychłe wniesienie należności. Wielu wyrównało rachunek, na co wystaliśmy im pokwitowania. Do kogo nasze przypomnienie nie doszło, kto jeszcze zalega z przedpłatą — prosimy wszystkich, aby zachcieli pospieszyć z nadesłaniem prenumeraty. Panów Agentów upraszamy, aby ze swej strony zechcieli dopilnować i pobrać należności od zalegających — i nadesłać nam uzbierane kwoty.

W czasach dzisiejszych liczymy, że każdy Czytelnik spełni swój obowiązek i że nie będziemy spowodowani do wstrzymania wysyłki pisma ociągającym się z wniesieniem prenumeraty.

„Gazeta Polska” — Caixa postal „B” — CURITYBA, Parana.

Dudziec 2\$, J. Żmijewski 2, Franciszek Zwierzykowski 20, Antoni Zwierzykowski 20, Kunegunda Jadach 10, Feliks Reksuta 10, K. Bilicki 5, F. Bilicki 5, J. Oleszczuk 3, J. Bilicki 1, A. Bilicki 1. Razem 254\$000

Z listy **Ks. Bolesława Bayera** w Tomas Coelho: Złożyli po 10\$: Stanisław Zawiliński, Jan Wójcik, Jakób Górski. Po 5\$: Józef Wójcik, J. Garus, P. Muryn, J. Zawiliński. W. Czaja 3, J. Muryn 2, H. Muryn 1. Razem 56\$000

Z listy **Ks. Antoniego Myszk** w São Feliciano: Stanisław Bujnowski 200\$, Ks. Antoni Myszka 100, Józef Dull 100, Edward Jan Schuman 100, Ks. Józef Walkowiak 50, Kazimierz Moczulski 50, Jan Szortyka 50, Gabriel Stelmaszczuk 50, Henryk Schuman 50, Józef Piotr Szostakowski 50, Eustachy Uszacki 30, Maciej Lempek 20, Józef Stanięcki 20, Ludwik Janowik 20, Kazimierz Szczeciński 20, Marcin Szortyka 20, Dionizy Uszacki 20, Roman Wróblewski 20. Po 10\$: Stanisław Kliński, Piotr Kapeczyński, Helena Chorostowska, Edward i Felicja Szortyka, Franciszek Jesiński, Józefa Szortyka, Franciszek Wawrzyniak, Stanisław Uszacki, Jan Olszewski, Franciszek Szewczyński, Mieczysław Bukowski, Stanisław Żubik, Władysław Bukowski, Michał Podel. Po 5\$: Józef Lempek, St. Szortyka, Wł. Szortyka, L. Kwiatkowski, A. Jesiński, F. Koleśny, A. Ch., W. Janowik, C. Bystronński, S. Stachlewski, S. Wołowski, J. Latosiński, J. Szczeciński 4\$, A. Malinowicz 2, F. L. de Moraes 1. Razem 1:177\$000

Z listy **Władysława Topaczewskiego** w São Feliciano: Józef i Rozalia Zembrzyscy 500\$, Julia Kalinowska 100, Władysław i Paulina Topaczewscy 50, Adam i Apollonia Wróble 20. Po 10: Ludwik Gunterek, Teofil Karasek, Maria Ulinowska, Władysław Górniak, Wojciech Latosiński, Feliks Bidrzycki, Józefa Tomaszewska, Mieczysław Smolarek, José Antonio Martins, Antoni Karasek. Po 5\$: Waclaw Bednarski, Cz. Topaczewski, St. Topaczewski, Z. Rosiak, E. Stelmach, J. A. Grala, A. Bialy. Razem 805\$000

Z listy **Stanisława Szczypiora** w Contendzie: Stanisław Szczypior 100\$, Michał Burkot 100, Franciszek Gałarda 80, Zygmunt Ostrowski z rodziną 50, Franciszek Kudławiec 50, Stanisław Soczek z rodziną 50, Ignacy Dzikowicz 20, Antoni Dzikowicz 20, Franciszek Klenk 20, Marian i Mieczysław Zdybicki 20, Michał Cionek z rodziną 20, Paweł Cionek z rodziną 20, Józef Dzikowicz 20, Zosia Gałarda 20. Po 10\$: Alojzy Fiałkowski, Franciszek Stygar, Józef Stabach, Wojciech Skraba, Alojzy Pianowski, Leonard Pianowski, Franciszek Druciak, Marcin Woźniak, Franciszek Mazuchewski, Roman Górski, Wojciech Kusiak, Józef Ignatowski 7\$. Po 5\$: S. Budziak, L. Leśniowski, M. Taplak, S. Leśniowski, F. Leśniowski, F. Staroń, I. Was, F. Boszczowski, L. Stygar, A. Woźniak, P. Cionek, J. Wzorek, W. Boszczowski, S. Słota, J. Dyaś, L. Borra, J. Mokszynski, A. Marczak, J. Trzaskoń 2\$. Razem 799\$000

Powyższe 7 list wynoszą kwotę 6,606\$000. Z „Gazety Polskiej” (patrz osobno) 250\$000. Razem 40,881\$500

**Wszędzie niebezpieczeństwa**

Z postępiem i jego ulepszeniami życie nasze staje się coraz bardziej skomplikowane. Spójrzmy np. na ulicę. Już nie można po niej bezpiecznie chodzić. Wszędzie czyha niebezpieczeństwo.

Nawet na chodniku cię popychają i potrają — Potrzeba ciągłej baczności działa na nerwy u słabych osób, a nawet u niektórych silnych, którzy nie dbają o zdrowie. W tym stanie rzeczy nie wszyscy odżywają się i wypoczywają, jakby należało. Wyczerpują swój organizm i tracą fosfor oraz inne składniki, które odżywiają nasz system nerwowy. Tu się dowiadujemy tajemnicy, dlaczego Tonofoflan daje tak dobre wyniki wśród ludzi osłabionych nerwowo po wielkich miastach. Po kilku zastrzykach czują się odmłodzeni, jakby wypoczywali przez kilka tygodni gdzieś w górach lub nad morzem.

**Bal w „Związku”**

Zarząd „Związku” zaprasza swych członków wraz z Rodzinami na Bal, który odbędzie się w sobotę dnia 5 sierpnia o godz. 9-iej wieczorem w sali związku. Wstęp 2\$00 i tylko dla członków.

**SS „SOBIESKI”**

Joachim Tawora, 29 czerwca 1939. Wielmożny Panie Kapitanie! Jako przedstawiciel Polski pływającej, racz przyjąć najserdeczniejsze, z głębi serca płynące życzenia z okazji pierwszej podróży na statku sławnym z imienia Wielkiego Króla.

Niech statek ten, pod Twoim Panie Kapitanie dowództwem, rozstawi imię mojej drogiej Ojczyzny po dalekich morzach, jak ongi Sobieski rozstawił Imię Polski pod Wiedniem. W unieniu kolonji polskich powiatu Joaquin-Tawora, Parana szlę najserdeczniejsze pozdrowienia Cześć Franciszek Koch Legionista I-iej Brygady Legionów Na morzu dnia 5 lipca 1939 Szanowny Panie! Uprzejmie dziękuję za serdeczne słowa powitania statku M. S. „Sobieski”, które zechciał Sz. Pan nadesłać na moje ręce. Zechce Sz. Pan moje oraz załogę statku podziękowanie powrócić kolonji polskiej powiatu Joaquin Tawora i zapewnić Rodaków, że kontakt z Polsnią na obczyźnie jest dla nas bardzo drogi i że wysoko sobie cenimy Wasze uznanie.

Z poważaniem Zdenko Knoetgen

**MALA REAL INGLEZA**

**ROYAL MAIL LINES, LTD.**

Sprzedaje się szczytki 3-iej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁÓTYW, ITWY, ESTONII, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWII, AUSTRJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.

**DATY ODJAZDU OKRĘTÓW ZE SANTOS**

<b>DO MATEVEDO I BUENOS AIRES</b>	<b>ZE SANTOS DO EUROPY</b>
ALMANZORA 8 sierpnia	H. PRINCESS 7 sierpnia
H. PATRIOT 15 sierpnia	ALMANZORA 19 sierpnia
ALCANTARA 26 sierpnia	H. BRIGADE 21 sierpnia
H. MONARCH 29 sierpnia	ALCANTARA 4 września
H. CHEFTAIN 12 września	H. PATRIOT 4 września
ASTURIAS 16 września	H. MONARCH 18 września

**MILLER, GODDARD & CIA LTDA**  
Rua Libero Badaró, 95 S. Paulo

**ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED**  
Rio de Janeiro Cx. p. 21 Santos Cx. p. 36

**PANOWIE ROLNICY!**

**Dlaczego macie robić próby z niepewnymi produktami, skoro nawóz**

Supersofat 18-20% w workach plombowanych

**PARANA**

Superfosfat 18-20% Saletra Chilijska, Saleta potasu, Chloro i Siarczan potasu, Siarczan amonu itd

**Główny skład SALETRY CHILIJSKIEJ Fabryka nawozów sztucznych Parana**

Albano Boutin & Cia Av. Capanezi 155 a. — Curitiba Parana — Caixa Postal, 332

Już dowiódł najlepszej jakości

**AIR FRANCE**

Listy oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawać można w Kurytybie w kierunku do Peru w poniedziałki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Poczcie Głównej. W kierunku aż do Natalu, Afryki, Europy, Polski Azji: w piątki do godz. 18 w Agencji i do godz. 21 na Poczcie Głównej.

Informacji udziela Filia Kompanii:

**Rua 15 de Novembro, 622-Tel. 2450-cx.p. 671 KURYTYBA**





# Pisma w obcych językach

Dnia 27.7 byli w gabinecie ministra Sprawiedliwości różni przedstawiciele pisn obconarodowych, wydawanych w Brazylii. Przybyli na konferencję z ministrem p. Francisco Campos w sprawie, jak ma być wykonane zarządzenie z dnia 18 lipca, które wymaga, by owe pisma podawały ośrodek każdego tekstu, prze-

kład w języku portugalskim. Po dłuższej wymianie zdań na ten temat, minister Sprawiedliwości postanowił, aby dla pism już wychodzących ustanowić progresywne zastosowanie się do zarządzenia. Pisma te mają zacząć od razu pomieszczać przekłady artykułów wstępnych i komentarzy.

# MARS

Dnia 27 lipca nastąpiło rzadkie, a interesujące zjawisko niebieskie. Oto planeta Mars, jedna z najbliższych ziemi zbliżyła się do nas we wspólnych obrotach naokoło słońca i zajaśniała na niebie silniejszym blaskiem. Odległość Marsa od ziemi wynosiła w chwili największego zbliżenia 58 milionów kilometrów.

Wszystkie obserwatoria astronomiczne na kuli ziemskiej rozrzuciły z tej sposobności i skierowały swe szkła w kierunku sąsiada. Przedstawia on dla nauki wiele zagadnień, nad których rozwiązaniem uczeni z dawien dawna tamują sobie głowy. Czy planeta Mars posiada warunki do życia, czy istnieje tam roślinność, czy zamieszkują ją jakieś istoty żyjące albo jest też ona zupełnie pustą, martwą, jak najbliższy towarzysz nasz niebieski księżyc? Czy plamy i kreski, jakie znać na Marsie przez potężne szkła, to istotnie jakieś kanały wodne, urządzone przez tamtejszych mieszkańców, a służące do rozprowadzenia wody do miejsc pustynnych?

Od dawna też rządziły uczeni przeprowadzić doświadczenia, czy nie dałoby się z Marsiem nawiązać jakichkolwiek stosunków. Jeśli są tam istoty żyjące i myślące, to może moglibyśmy z nimi w jakikolwiek sposób się porozumieć?

Ponieważ radio osiągnęło w ostatnich latach zdumiewające postępy i objęło całą kulę ziemską, Amerykanie próbują — jak doniosły telegramy — czy fale radiowe są w stanie dotrzeć aż do Marsa. Próby przeprowadza-

ją z potężnych stacji północno-amerykańskich. Normalne fale radiowe nie przebijają się poza atmosferę ziemską, a rozchodzenie się ich po ziemi jest tłumaczone, jako odbijanie się o pulap górnej atmosfery w wysokości kilkudziesięciu kilometrów nad powierzchnią ziemi. Moglibyśmy porównać zjawisko fal radiowych ze zjawiskiem fal głosu, który biegnie, a potem odbija się o las, góry, częstokroć niskie chmury i wraca do wolażącego. Owóż Amerykanie usiłują wynaleźć takie drgania radiowe, które przebijają górną atmosferę i wybiegną w przestrzeń międzyplanetarną. Jedną ze stacji amerykańskich, o sile 200 megacykliów 200 tysięcy watów przeprowadza doświadczenia, korzystając ze zbliżenia Marsa. Jest ona zdania, że wysłane we wszechświat potężne fale radiowe powinny odbić się o powierzchnię Marsa, i wrócić z powrotem na ziemię, niby odgłos. W tym celu stacja ta montuje w różnych częściach Stanów Zjedn. 40 potężnych aparatów odbiorczych, przeznaczonych do otrzymania owego odbicia fal radiowych z Marsa

Próby radiowe z Marsiem zawiody, jak donoszą telegramy z Nowego Jorku. Na wysłane znaki nie otrzymano żadnego odgłosu. Obserwacje tarczy Marsa dokonane przez uczonych, będą badane i porównywane z poprzednimi w pracowniach gwiazdarskich, co zajmie kilka miesięcy czasu. Potem dopiero szerszy świat będzie się mógł dowiedzieć o wyniku badań.

Próby radiowe z Marsiem zawiody, jak donoszą telegramy z Nowego Jorku. Na wysłane znaki nie otrzymano żadnego odgłosu. Obserwacje tarczy Marsa dokonane przez uczonych, będą badane i porównywane z poprzednimi w pracowniach gwiazdarskich, co zajmie kilka miesięcy czasu. Potem dopiero szerszy świat będzie się mógł dowiedzieć o wyniku badań.

# Z S. Paulo i Rio

## Wesele w domu Prezydenta

Dnia 26.7 odbył się w Rio de Janeiro ślub panny Alziry Vargas, drugiej córki pana Prezydenta republiki, z panem Amaral Peroto, interwentorem stanu Rio. Ślub kościelny odbył się u św. Ignacego i zgromadził reprezentacyjne figury towarzystwa stołecznego. Ślub cywilny odbył się w pałacu Guanabara, a świadkami ślubnymi byli minister Oswaldo Aranha i komendant Ary Parreiras wraz z małżonkami. Uroczystość weselna trwała do godz. 5-tej popołudniu. Państwo młodzi przyjmowali gratulacje ze strony przedstawicieli rządu, wojska oraz przyjaciół. Następnie udali się w podróż posłubną do Stanów Zjednoczonych, statkiem „Brasil”.

## Co przywiózł „Sobieski” do Santos

W jednym z ostatnich numerów podaliśmy przegląd ładunku, jaki M/S „Sobieski” przywiózł do Rio. Obecnie jesteśmy w stanie podać spis towarów, wyładowanych w pierwszej jego podróży w porcie Santos.

Główny ładunek, przeznaczony do Santos, stanowił drut. Było go 9 przesyłek dla tyłuż różnych firm. Było go blisko 3 tysiące zwójów, przeważnie po 50 kilo. Łączna waga drutu wynosiła 160 tysięcy kilo. Biel cynkowa i inne artykuły cynkowe nadeszły w trzech przesyłkach, miały łączną wagę przeszło 20 ton. Przedmioty użytku osobistego i inne drobniejsze przesyłki składały się na resztę ładunku.

W drodze powrotnej zabrał „Sobieski” z Santos większą partię bawełny.

## Owoce południowe w Polsce

KAWA. W pierwszych 3 miesiącach b.r. przywóz kawy do Polski wzrósł o 1/3 w stosunku do tegoż okresu w roku poprzednim. Było jej 1,630 ton wartości około 7 milionów milrejsów. Głównymi dostawcami kawy do Polski są Brazylia i Guatemala. Idą za nimi: Meksyk, Costa Rica i Indie Holenderskie.

KAKAO. W tymże czasie przywóz kakao osiągnął 1,853 ton, wartości okrało 4 milionów mlr. Kakao sprowadza Polska głównie z krajów: Afryka (Wybrzeże Złote i Kości Słoniowej), Ameryka środkowa i Ekwador. Przywóz z Brazylii wynosił tylko 103 ton wartości 66 tys. złotych, ma zatem wszelkie widoki na zwiększenie.

BANANY. Bananów sprowadziła Polska w czasie stycznia-marzec 393 tony, głównie z Ameryki środkowej i Kamerunu. W toku studia i próby sprowadzania bananów z Brazylii.

POMARAŃCZE. Było ich prze-

szło 15 tysięcy ton, wartości z górą 30 milionów milrejsów. Pochodziły z Palestyny i Włoch. S. Paulo interesują się żywo możliwością zbytu tego owocu do Polski.

## Próby z polską pszenicą

Na prośbę ministra rolnictwa Fernanda Costy, poseł Rzplitej w Rio dr. Tadeusz Skowroński dostarczył mu różnych odmian pszenicy i żyta, jarych gatunków. Było 9 paczek tych nasion. Jest to polskie nasienie i będzie ono wypróbowane w Brazylii w stacjach doświadczalnych, czy jest wolne od rdzy, która zwykła atakować tutejsze plantacje.

## Zimno

Fala zimnego powietrza, które z końcem lipca napłynęło z Argentyny i spowodowało w Paranie mocne mrozy do 6 stopni pod zerem — dała się odczuć i w środkowych stanach. Zimna zapanowała w S. Paulo, Matto Grosso, Minas, Rio i Goyaz, do przymrozków wszelakiego nie doszło.

## SS „Sobieski” w Santos Wyjątek z prywatnego listu

Dnia 5-go lipca miałem możliwość zwiędzenia statku „Sobieski”, mimo że do portu w Santos zawitał o godz. 9-tej wieczorem. Okazał się w całym swoim majestacie, rzęście oświetlony. Biały jak orzeł — przejasny wzdłuż pasem amarantowym, o budowie zgrabnej i gustownej, wywarł powszechny entuzjazm w zebrałych. Widać, iż pomimo, że był budowany zagranicą, został mu nadany polski smak. Wszystko pięknie i harmonijnie... nawet dzwigiary łodzi ratunkowych to kopie trójzęba Neptuna.

A wewnątrz to istne cacko! W halu u wejścia rzuca się w oczy na pierwszym miejscu portret Króla Sobieskiego, świetnie wykonany. Następnie szafy z ekspozycjami wyrobów regionalnych. Cały statek wewnątrz również biały i o ile nie lakierowany — to wykładany białym drzewem, o ile się nie myli jesionowym. W salonie I klasy, który dominuje gustownym i masywnym umeblowaniem, widok zamku Trockiego, pędzla Arcta, pozostawiając piękne czytelnie no i luksusowy bar.

Dalej kabiny, urządzenia sanitarne, przeciw-pożarowe, wentylacja centralna, pływalnie na pokładzie. Są to ostatnie zdobycze techniki w budowie statków. Zwiędziłem kabiny emigracyjne wspólne — wszędzie wygodne i higieny. A maszyny, to doprawdy powodują pełne zaufanie do podróży!

Wszystko jak w zegarku — więc uchodząc z pokładu życzyłem statkowi i jego załodze, wiele, wiele szczęścia.

# NAJWIĘKSZY OKRĘT ŚWIATA

Największym okrętem świata jest statek angielskiej marynarki handlowej „Queen Mary”. Okręt ma około 300 m. długości, 35 m. szerokości.

„Queen Mary” posiada 12 pokładów, 2 tys. okien. Hala maszyn jest tak obszerna, że zmieściłaby nie jeden okręt pływający po Atlantyku. Budowa i wyekwipowanie tego kolosa dało pracę dziesiątkom tysięcy robotników, a 200 firm dostarczyło materiałów potrzebnych do jego budowy. Na okręcie znajduje się

25 sal ogólnych, jak sale balowe, bary, czytelnie, boiska sportowe, baseny kąpielowe itp., a olbrzymia restauracja może pomieścić przeszło 800 osób. Statek zużywa tyle prądu, że możnaby było oświetlić i obsłużyć nim miasto, posiadające 150,000 mieszkańców. Statek oświetlony jest przez 3,000 lamp elektrycznych. Kable i przewody rozprowadzają energię elektryczną po całym olbrzymie. Metal zużyty do budowy okrętu ważył 50,000 ton, sam tylko ster waży 140 ton.

# Salameria Moderna

## Wielki skład wędlin w Kurytybie

Właściciele Składu zapraszają Szan. Publiczność, oliarując produkty własnego wyrobu, najlepszego gatunku, po tanich cenach.

Szynki — 6-ciu gatunków.  
Salami — różnych gatunków i smaków.  
Kielbasy i kielbaski, krakowskie, wiedeńskie itd.  
Paszety — różnych rodzajów, smaczne, wyborne.  
Wędliny: szynki, boczek, żeberka, bekocw, słonina wędzona.  
Kiszki z wątróbki (typ bawarski) jasne i ciemne, znakomite z piwem.  
Smalec Aurora.  
Chleb biały i czarny.  
Wystarczy odwiedzić nasz wielki skład, świeżo otwarty, aby się przekonać o różnorodności naszych wyrobów, znakomitym gatunku i przystępnych cenach.

**Gdy jedziecie na wycieczkę, urządcie przyjęcie w domu, zapraszacie krewnych i przyjaciół w gościnę — przyjdzie do nas lub zatelefonujcie. Zamówienia dostarczamy do domu.**

Jedyny w tej gałęzi Skład w Kurytybie, który posiada własną fabrykę i sprzedaje publiczności wprost, bez pośredników. Dlatego ceny nasze zadziwiają! Fabryka nasza mieści się w Villa Bittencourt (Argelina)

**BITTENCOURT & Irmão**  
Rua Riachuelo nr. 170 — Telefon 2-6-7-9 — Kurytyba

## Carminativo Plazuka

Idealny środek leczniczy na choroby żołądka, kiszek i wątroby. Wskazany, jako skutecznie działający, przy złym trawieniu bólach brzucha, odbijaniu się, przy zwracaniu przykrym oddechu zawrotach głowy — a także w innych przypadłościach w drogach trawiennych. Carminativo Plazuka znajduje się na sprzedaż we wszystkich aptekach. Skład główny, BUERO e Cia, r. Maria Candida, nr. 187 SÃO PAULO, Brasil

Potrzuje się reprezentantów w interiorze.

**SPRZEDAM** tanio dużo narzędzi, bo jestem stary, a nie mogę opłacać drogiego mieszkania. Mam specjalne artykuły i sprzedaję bez konkurencji. Mała prasa do wina i owoców, jedna prasa do liści, maszyna do tepienia mrowek, szruby żelazne, zamki, zawiasy, mała kuchnia z komnem, stół ślusarski, przyrząd do lutowania, piłka do cięcia wstążek wiele różnych rzeczy.  
SZUKAM pracy stolarskiej, lub w tartaku.  
Informacje ul. Candido de Abreu, 122 KURYTYBA

Polecaj Gazetę sąsiadom

**BOL**  
Jedynym środkiem dla  
uśmierzenia go jest  
UŻYCIE  
BALSAMU  
STA. HELENA

**Drukarnia „Baltica” w S. Paulo**  
Wykonuje druki we wszystkich językach  
Bilety wizytowe, handlowe, listy i koperty firmowe, blankiety, cyrkularze, plakaty, zaproszenia ślubne, katalogi, wogóle wszelkiego rodzaju druki.  
Pozamiejscowym wysyła próbk druków za nadesłaniem na koszt ta przesyłki. Adresować:  
**TIPOGRAFIA BALTICA**  
Alexandre Bumbis  
Rua Joac Theodoro, 194 — SÃO PAULO  
Tel. 4-3453

## LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANA

**FRANKLIN SOARES JUNIOR**  
Rua Mar. Deodoro nr. 396

Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po poł.  
Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble pińiorowe i imbijowe.

## CASA LUNAR

**NA SEZON ZIMOWY** mamy duży wybór palt dla mężczyzn, kobiet i dzieci, ciepłe ubranka, koszulki itd.  
Nadszedł nowy transport towarów wędlinianych, krajowych i zagranicznych, wszelkiego gatunku.  
Kupców z poza Kurytyby prosimy: Nie kupujcie gdzieindziej póki nie zwiędzicie naszego zakładu! Sprzedajemy detalicznie i hurtownie po bardzo niskich cenach. Dla kupców rabat.

To może zrobić tylko  
**Zakład krawiecki CASA LUNAR**  
Rua Riachuelo, 108 — Kurytyba

## ADWOKACI

**DR. LUDWIK WOLSKI**  
i **DR. HIROSE PIMPAO**

Prowadzą sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, spadkowe, robotnicze. Naturalizacje i sprawy cudzoziemców.  
Biuro przy ulicy Marechal Floriano Peixoto, 131 — Telefon 1234 — Poniżej Banco Nacional do Comercio — Kurytyba

W przejeździe do S. Paulo nie zapomnij wstąpić do  
**Wawrzyńca Olczyka**  
Pensjonat polski i Bar  
R. Aymores, 187 (dzieln. B. Retiro)  
S. PAULO 22-40



## Promieniem słońca w domu

jest dziecko, jeżeli cieszy się dobrym zdrowiem. Pomimo to zaburzenia kiszkowe o typie biegunki mogą czasem poważnie zagrozić życiu dziecka. Należy wówczas zastosować natychmiast niezawodny środek leczniczy - Eldoformio w tabletkach, wywarzony przez firmę „Bayer”.

Przeciwno biegunkom nie ma na ogół lepszego środka niż



## Eldoformio w tabletkach.

Eldoformio nadaje się doskonale zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych.

## GDYNIA-AMERYKA

### Linje Żeglugowe S. A.

### Linja Południowo - Amerykańska

LAMPOR & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej Linii Okrętowej odbywa się regularnie najnowocześniejszymi statkami motorowymi:

# Sobieski i Chrobry

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

Przyjazd z Gdyni		Odjazd do Gdyni	
Rio de Janeiro	Santos	Santos	Rio de Janeiro
14-8	15-8	CHROBRY	28-8
11-9	12-9	SOBIESKI	25-9
9-10	10-10	CHROBRY	23-10
6-11	7-11	SOBIESKI	20-11
4-12	5-12	CHROBRY	18-12
1-1-40	2-1-40	SOBIESKI	15-1-40

Statki wychodzą z Gdyni i zawijają do portów: Kiel-Holtenau, Boulogne sur Mer, Dakar Rio de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos Aires, Montevideo, Santos, Rio de Janeiro, Victoria, Dakar, Boulogne sur Mer, Kiel Holtenau i Gdynia

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski skutecznie! LAMPOR & HOLT LTD. — Rua I. de Março, 100

**IO DE JANEIRO**  
**F. S. HAMPSHIRE & Co.** — Rua Libero Badaró, 39  
**SÃO PAULO**  
ORAZ AGENCJE:  
**FIRMA „BRAZPOL” (EMILIANO & MAZUREK)** — Av. João Pessoa, 71  
Caixa Postal III — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA  
**COMPANHIA NAVEGAÇÃO DAS LAGOAS** — Rua Siqueira Campos 1170  
**PORTO ALEGRE**  
„SULBRASPOL”, Soc. Coop. Rua Marechal Floriano 48, 1 andar  
telefon 5-681, caixa postal 246 — PORTO ALEGRE

## Nadeszły już i znajdują się w sprzedaży detalicznej i hurtownej światowej sławy płótna „ŻYRARDOWSKIE”

Wszystkim jest wiadomo na całym świecie, że:  
1) płótna Żyrardowskie są z najlepszego lnu polskiego;  
2) są nadszywane mocne i długotrwałe w noszeniu;  
3) są barwione barwnikami najwyższego gatunku;  
4) są całkowicie trwałe na światło i na pranie;  
5) są wyrazem najnowszej mody;

SŁOWEM — Arbitrem elegancji, damy wielkiego sztyku staje się ta osoba, która do swej garderoby dołączy: GATUNEK, GUST, KOŁOŻ I TRWAŁOŚĆ, a te zalety są wszystkie połączone w PŁÓTNACH ŻYRARDOWSKICH.  
Zadajcie tylko tkanin polskiej produkcji, światowej sławy marki „ŻYRARDOW”.

## Sulbraspol Soc. Coop.

**PORTO ALEGRE** Rio G. do Sul  
Caixa postal 216  
SPRZEDAŻ DETALICZNA  
Skład: rua São Pedro, 875, tel. 3-608  
SPRZEDAŻ HURTOWNA  
Biura: rua Marechal Floriano, 48, tel. 5-681



Wacław Sieroszewski

25 lat temu

# Pierwsze dni Sierpnia 1914

Ody w czerwcu odbywały się w Tyńcu ostatnie doroczne ćwiczenia strzeleckie, wojna stała już u progu. Organizacje strzeleckie zostały zaskoczone jej wybuchem tak niespodzianie, że do dalszych miejscowości, szczególnie zagranicą, już nie zdążyły dobrać powołania mobilizacyjna. Młodzież uniwersytecka i kierownicy byli w rozproszeniu, pieniądze w skarbie było mało, broni i amunicji tyle co nie. Przyszła chwila „improwizacji” się z niczego.

Na szczęście w budynkach powystawowych w Krakowie w t. zw. Oleandrach zaczęły się już gromadzić kadry letniej szkoły wojskowej. Tam też naznaczony został punkt zborny szybko ściąganych oddziałów strzeleckich. Przyjechał z Lwowa szef sztabu Kazimierz Sosnkowski i zaczęła się gorączkowa robota, konferencje z oficerami strzeleckimi, pertraktacje z władzami austriackimi. — Wszystkie gmatwało się niezmiernie i szło, jak z kamienia. Początkowo nie wolno było strzelcom nawet chodzić grupami po mieście i nosić broni. Mimo to zewsząd napływali powołani i gęsto zabłąkani mundury strzelców na ulicach Krakowa. W Oleandrach, w Komendzie placu Strzelca (na Kochanowskiego), w Gł. Komendzie (w Parku Krakowskim), w Ko-

mendzie Drużyn (Dolne Młyny) roilo się od młodzieży i szła energiczna robota organizacyjna. Szły mundury, pasy, przysposabiano tornistry i plecaki.

W pierwszych dniach sierpnia doszło do porozumienia z „Drużynami Strzeleckimi”, które poddały się bez zastrzeżeń pod dowództwo Piłsudskiego. 3-go sierpnia oficer Burhardt-Bukacki przeprowadził do Oleandrów oddział z 74 Drużyniaków w pełnym rynsztunku. Ze Strzelców wybrano taką samą ilość przeważnie Królewaków. Z magazynów zaczęto wydawać wybranym żołnierzom tornistry, ładownice, manlichery i po dwieście ostrych naboju... Nastrój gorączkowy i wzniósł się do szczytu. Po południu zapowiedziano przybycie Komendanta. Istotnie około trzeciej, wśród ustawionych na przeciw siebie Strzelców i Drużyniaków, pojawił się Piłsudski w czapce strzeleckiej - maciejówce na głowie i ze szpicrutą w rękę, przyjął raport i odbył szczegółowy przegląd żołnierzy, poczem wygłosił krótką energiczną przemowę tej treści:

— Odtąd niema ani Strzelców, ani Drużyniaków. Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi! Znosząc wszelkie oznaki specjalnych grup. Jedynym waszym znakiem jest odtąd Orzeł Biały. Dopóki jed-

nak nowy znaczek nie zostanie zamieniony ze sobą wasze dawne oznaki, jako symbol zupełnej zgody i braterstwa, jakie muszą być wśród żołnierzy polskich panować. Niech Strzelcy przynają do czapki blachy Drużyniaków, a oddadzą im swoje orzełki. Wkrótce może pójdziecie na pola bitew, gdzie mam nadzieję, że zniknie najlżejszy cień różnicy między wami!

Po skończonej przemowie oddał Piłsudski swój znaczek naczelnikowi Drużyn, a jego blachkę przypiął do swojej czapki, wielu z obecnych uczyniło to samo. Wzruszenie było powszechne i ogólnie, nielawni przeciwnicy i współwzornicy ścisnęli się ze łzami w oczach. Poczem utworzono wspólne szeregi ze wszystkich zebranych w Oleandrach żołnierzy, przemarszerowano kilkakrotnie po placu i znowu zestawiono ich w dwurzędzie z bronią u nogi. Piłsudski chodził przed frontem z głową pochyloną, zająwszy jedną rękę za plecy, a drugą za burtę kabranka na piersiach. Zapadał zmierzch; w oddali Kraków rozbił się w wieczornym ogniu. Młode twarze Strzelców i Drużyniaków równym rzędem jak wykute z marmuru nad ścianą wyprostowanych niuru-homo ciał, oczy ich jeno śledziły pilnie za najmniejszym ruchem Naczelnika. Wtem ten podszedł do grupki oficerów, stojących na uboczu i wydał krótki rozkaz. Jeden z oficerów wystąpił z papierem w rękę i wrzuszonym głosem za-

grzywał z imienia i nazwiska wywołać żołnierzy z rozmaitych plutonów. Wychodzili w pełnym rynsztunku z bronią na ramieniu i stawali w osobnym ordynku. Cisza zaległa na całym placu tak głęboka, że słychać było przyspieszone oddechy tych, co czekali na swoją kolej. Ze 113 zapisanych na szkołę podoficerską Strzelców, wywołano 98, do nich przylączyła się równym krokiem cała kolumna przybyłych drużyniaków.

— A my?... — ozwały się niesmiałe głosy w pozostałych szeregach.

— Baczność!..

Umilkły głosy. Jeden z żołnierzy, stary znajomy Piłsudskiego, odważył się nawet podbieść do niego, ale ten wstrzymał go niecierpliwie ruchem ręki.

— Żołnierze!.. — zaczął nagle surowym głosem. — Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwszy pójdziecie do Królestwa i przestąpiacie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczyć się wśród was pełni funkcje dowódców. Szarżę uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znowu zejść do szeregowców, czego oby nie było... Patrzę na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska

i pozdrawiam was jako Pierwszą Kadrową Kompanię!

Żaden głos nie ozwał się w ciemnych szeregach żołnierzy, ale wśród zebranej nieopodal publiczności głośno płakano.

Wybrana Kompania natychmiast odcączono od innych. Nocowała w osobnej sali. O 3 godzinie rano przyjechał Piłsudski i zrobił próbny alarm. Dzień następny Kadrowka spędziła w koszarach, czyniąc gorączkowe, ostateczne przygotowania do drogi.

Tegoż dnia wieczorem, gdy żołnierze jeszcze nie pokładli się spać i korzystając z ciepła i cudnego blasku księżycowej nocy, bładzili tłumnie po podwórzu, w bramie ukazał się jakiś żołnierz na siwym koniu. Był to Belina - Prażmowski, który wracał z wywiadów z Królestwa i prowadził stamtąd pięć koni — zaczątek naszej przyszłej jazdy, oraz wiadomość, że przez śmiały manewr 7 uzbrojonych Strzelców udało się powstrzymać mobilizację w okolicach Jędrzejowa, wypędzić stamtąd władze rosyjskie i straż pograniczną. W środy z 4-go na 5-ty znowu zaalarmowano Kadrowkę, ale i tym razem nie poszła jeszcze do Królestwa. Wyprowadzono ją na ćwiczenia na Błonie...

Piłsudski miał do pokonania wielkie trudności...

Dopiero 6-go o 3-jej rano wyruszyła Kadrowka z Krakowa pod dowództwem Tadeusza Kasprzkiego. Poprzedzał ją msluchny patrol konnicy z 8 ludzi, z których trzech niosło siodła na sobie, gdyż konie mieli do-

stać dopiero za granicą. — Piłsudski odprowadził oddział z miasto, które okrażono cicho i niepostrzeżenie. Polecono oddziałom zająć Miechów, ale nikt o tem nie wiedział, prócz dowódcy i gdy po dojeździe do szosy zamiat na prawo ku granicy, zwrócono chwilowo i a lewo, rozpaczy i szemranie wybuchły w szeregach. Okrzyk „baczność!” stłumił je wszakże natychmiast, a wkrótce potem zwrót ku granicy wrócił w szeregach wesoleś. Pod Słomnikami padły pierwsze strzały — nasza konna szpicza strzelała do straży pogranicznej, która znowu wróciła. Moskale cofnęli się pośpiesznie, zostawiając jednego zabitego i jednego ranego...

Zaczęła się wojna. Piłsudski tymczasem ekspedował z Krakowa II-gą i III-cią kompanię. Udały się one pod dowództwem Neugebauera nie wprost, lecz drogą okólną w Krzeszowice, gdzie urządzone były składy broni, gdyż pierwotnie projektowane było wkroczenie Strzelców do Zagłębia Górnicego, w którym były tajne organizacje wojskowe, czekające jeno sygnału.

Alle tam już wkroczyli inni!.. Wszystkie więc bataliony skierowano na Miechów. 8-go sierpnia przyjechał do Miechowa Piłsudski. Nareszcie spełnił się szczyt jego marzeń, stanął do otwartej walki z odwiecznym dręczycielem i najeźdźcą Ojczyzny!

# WŁOSI O PRUSAKACH

Przyjaźń niemiecko-włoska ma bardzo krótką historię. Znacznie dłuższą mają stosunki włosko-niemieckie, układające się przez całe wieki pod hasłem walki.

W czasie walki mówi się najczęściej szczerą i niczem nie przysłonią prawdę. Propaganda prasowa i lotnicza włoska z czasów wielkiej wojny przynosi pod tym względem nieocenione wprost skarby, świadczące o tem, co naprawdę myśli opinia włoska o Niemcach, kiedy może wypowiedzieć się bez osłonek. Mówimy tu wyraźnie o Niemcach, tj. o Niemcach z Rzeszy, nie zaś o Austriakach, posiadających w opinii włoskiej swój osobny rozdział.

Dla przykładu warto wspomnieć kartę tytułową książki wydanej w czasie wojny światowej w Mediolanie, która mówi dostatecznie za całą jej treść. Tytuł brzmi: „Hunnowie... i ci inni”. Rycina tytułowa przedstawia potwora w pikielhaubie nad ciałem bezbronnej ofiary.

Włochy były w iaguc wojny jednym z głównych centrów propagandy nie tylko przeciw austriackiej, ale i przeciwniemieckiej. Szczegóły jej przedstawia wydana przed kilku laty ciekawa książka Antoniego Szubera, oficera wojsk polskich we Włoszech pt. „Walka o przegawę duchową”.

W r. 1918 stworzono przy włoskim naczelnym dowództwie w Padwie „Główną koalicyjną komisję propagandy”, na której czele stanęli dwaj oficerowie włoscy: płk. sztabu gen. Siciliani, jako prezes i głośny Ugo Ojetti, wówczas major, jako jego zastępca.

Wśród tysięcy ulotek i pism propagandowych, wydanych przez tę komisję, warto przytoczyć kilka, dotyczących się specjalnie stosunku do Niemców, a w szczególności stosunków austriacko-niemieckich. Ulotki były redagowane w tak ka-

pitalny sposób, że nie straciły do dzisiaj swojej aktualności:

„Gen. Hoffmannowi, ogólnie znanemu z niepohamowanego charakteru i pruskiej buty, powierzone misję zreorganizowania austriackiej siły zbrojnej na sposób pruski — czytamy w ulotce Nr. 55, wydanej w języku niemieckim dla żołnierzy Austriaków. — Tak więc teraz wśród

# ZŁOTO I EMIGRACI Z FRANCJI WRACAJĄ DO HISZPANII

Jak oświadcza w kołach dobrze poinformowanych, gabinet francuski na skutek ostatnich sprawozdań, złożonych przez ambasadora francuskiego w Burgos marsz. Petain, uchwalił zwrócić hiszpańskie złoto, wartości 1200 milionów franków Bankowi Hiszpanii natychmiast po rozstrzygnięciu toczących się obecnie procesów.

Niektóre przedsiębiorstwa francuskie roszczą sobie prawo do części tego złota z tytułu zobowiązań, zaciągniętych przez dawny republikański rząd. Rząd francuski chce w ten sposób zlikwidować istniejące jeszcze różnice zdań w sprawie wykonania t. zw. umowy Berard-Jordana, która uregulowała stosunki francusko-

grozy walk będziecie się uczyli pruskiego „Drillu” aby cała wasza Austria czempredzej się sprusaczyła.”

„Cezar Wilhelm wzywa teraz dywizje austriackie do Francji — informuje Niemców austriackich ulotka 317 z r. 1918 — Czy macie jeszcze ziemie Francji zaścianić swoimi ciałami? Dla kogo i za co? Za pruskich junkrów i generałów, za prawo brutalnej pięści, które wywołało tę szlaszną nędzę i nieszczęścia!”

hiszpańskie po zwycięstwie gen. Franco. Przypuszczają, że obecnie procesy dotyczące tej sprawy będą przyspieszone.

Z chwili, gdy zapasy złota Banku Hiszpańskiego zostaną zwrócone Hiszpanii, wykonany będzie ostatni warunek układu Berard-Jordana. Materiały wojenne i statki dawnego republikańskiego rządu hiszpańskiego zostały już odesłane do Hiszpanii. Także 900 sztuk przedmiotów wartościowych wystanych swego czasu do Francji z Bilbao będnę zwrócone.

Sądziwują się, że dzięki temu rząd hiszpański ułatwi powrót emigrantów hiszpańskich, którzy obecnie na terytorium Francji jest jeszcze ponad 200.000.

# BOJKOT NIEMCÓW W PROTEKTORACIE

Oto obrazek z czeskiej Pragi, zamieszczony w jednym z pism krakowskich:

Niewielka zawiarenka drugorzędna. Większość stolików zajęta. Wchodzą trzech oficerów niemieckich. Zajmują wolny stolik i rozglądają się.

Raptem zaczyna się dziać coś niezwykłego: wszyscy goście, jakby na sygnał szybko płacą i o-

puszczają lokal. Znikają również kelnerzy.

— Chę, chę, chę, wydychają Niemcy brutalnym śmiechem. Potem wołają: — kelner! kelner!

— Ale kelnerów niema! Pocho-

da! właściciel kawiarni.

— Przepraszam, mam tylko dwóch kelnerów i obydwóch muszę im przed obiędą znieść na parę godzin. Czy mogę służyć?

— Trzy piwa!

— Przepraszam, piwa zabrakło!

— To trzy czarne kawy!

— Będą musieli panowie poczekać, zaraz zaparzymy świeżo.

Na herbatkę również trzeba czekać. Koniaku niema wogóle.

Oficerowie starczyście kina i opuszczają lokal. Na sali natychmiast ukazują się kelnerzy.

W wielu sklepach w Pradze przestano rozumieć po niemiecku. Są dzie, kiedy wszystkie sklepy wbrew zarządzeniu protektora są otwarte zaledwie w ciągu 3—4 godzin. Szkoły, w których nauczyciele podpisałi proniemiecką deklarację, stają pustkami. Zwolnieni przez władze niemieckie nauczyciele udzielają lekcji u siebie w mieszkaniach.

Dr. Edaberto Schaper Sobr. KLINIKA OPOLNA Drugi piętro — Sufity — Laboratorium i diagnostyka Konsultacja: Nad Farmacją Moderna, r. S. Francisco, od 10—12. Mieszkanie: Rua Comendador Araujo, nr. 179, telefon 136



# O STATNIA DEFILADA

Na Błoniach krakowskich przyjmują Marszałek Piłsudski w 1933 r. defiladę konnicy, ku uczczeniu 250-letniej rocznicy zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem. Była to ostatnia defilada za jego życia. Prowadził ją gen. Gustaw Orlicz Dreszer. Odbyła się tuż w sąsiedztwie historycznych Oleandrów, skąd dnia 6. 8. 1914 wyruszyła kompania kadrowa na walkę o niepodległość Polski. Po defiladzie złożył Marszałek na czele generałów hołd w podziemiach katedry wawelskiej przed grobowcem Jana III Sobieskiego — „Króla, który umiał zwyciężać”.

# Solidarność Słowiańska

Podczas zawodów piłki nożnej o puchar środkowo-europejski między praską Slavią a drużyną jugosłowiańską w Belgradzie (zakńczonym wynikiem 3:0 na korzyść drużyny belgradzkiej) doszło do burzliwych owacji na cześć graczy czeskich.

Po wejściu drużyny czeskiej na boisko, publiczność wznosiła okrzyki na cześć Czechów, wołając: „Niech żyją prześladowani bracia czescy” itd.

Podczas całego meczu publiczność wykorzystywała każdą sposobność, by dać wyraz uczuciom sympatii dla Czechów. W ten sposób zawody piłki nożnej zmieniły się w wielką manifestację.

## BANK

### Francusko-Włoski

DLA POŁUDNIOWEJ AMERYKI

Kapitał fr. 100.000.000 Rezerwa fr. — 139.000.000.000

Centrala PARYŻ (Rue Halevy, 12)

FILIE w BRAZYLII: S. Paulo—Rio de Janeiro—Santos—Curityba—Porto Alegre—Recife—Rio Grande—Bahia

AGENCJE: Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espirito Santo do Pinhal, Jabu, Mocoo, Ourinhos, Paranagua, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, Rio Preto, S. Carlos, S. José do Rio Pardo, S. Manoel.

ARGENTYNA: Buenos Aires—Rosario de S. Fé. CHILE: Santiago—Valparaiso. COLOMBIA: Barranquilla — Bogota. URUGWAJ—Montevideo.

przyjmuje depozyty dyspozycyjne a vista, z wypowiedzeniem lub na stałe, płacąc dobre procenty. Bank prosi swą Szan. Klientelę o informowanie się o każdej operacji bankowej — adresując zapytania do Filii w Kurytybie (Suensel em Curityba — Rua 15 de Novembro 316), albo pod adresem jego agencji w Ponta Grossa i Paranagua

# „CRUZEIRO”

# „SURPRESA”

Jedynie maiki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MŁYN W JOINVILLE (Caina postal, 110)

AGENCI W KURYTYBIE:

**LATTES & Cia**

Caina postal, 325      Telefon 7-2-2

UL. NAL. DEODORO, 23 — CURITYBA

# A nam się chce jeść

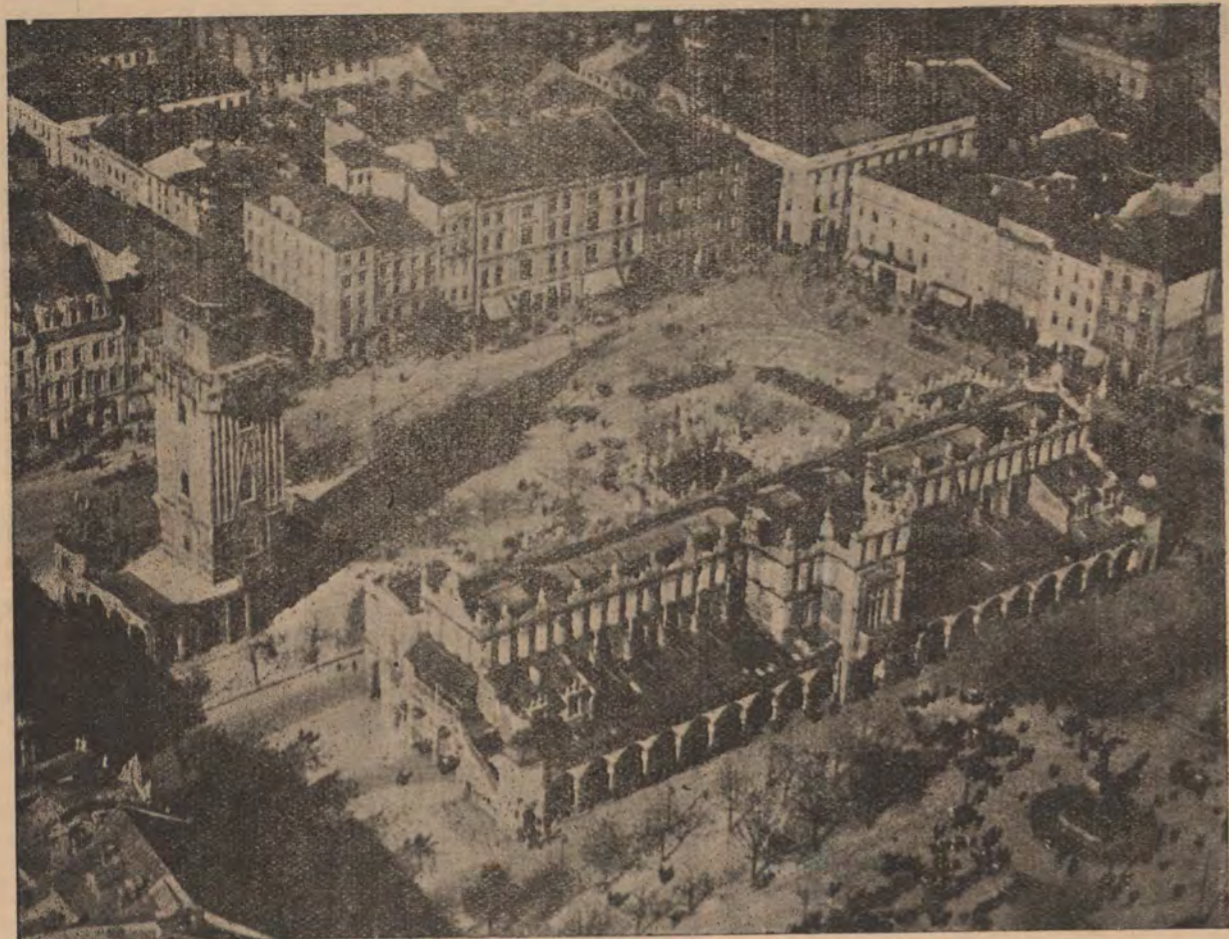
Obywatele niemieccy Prus Wschodnich przekraczają coraz częściej granicę polską. — Przychozą do Polski, aby coś zjeść i jeśli się da, zabrać nieco pożywienia dla swych rodzin. Walka władz niemieckich z tymi objawami nie odnosi rezultatów. Powszechnie przybywający do Polski Niemcy twierdzą: „Fuhrer nech sobie mówi — a nam się chce jeść”.

# OKAZJA

Do sprzedania 8 1/2 akra ziemi bardzo zdane pod uprawę jakichkolwiek produktów rolniczych przycen jest las, zabudowania gospodarcze, piękny sad, i sila wodna. Ziemia jest położona 3 km. od Irati, Parana, w kolonii RIO BONITO. Bliższ ch informacji udzieli p. STANISŁAW ADAMCZYK w Iraty.



# 25 LAT TEMU 1914 6-ty Sierpnia 1939



Gdy nadszedł rok 1914, Komendant Piłsudski był już gotowy do zbrojnego wystąpienia. Miał współpracowników i oddanych mu, w rękach jego wódek za ią przjaciół. Miał sztab operacyjny, czyli mózg przysłał j armii i miał ramię zbrojne — Strzelców.



Dziś 6-ty sierpnia 1914 przeszedł do dziejów, jako pierwsza karta w dziejach odrzodzonej Polski. Owego dnia wyruszyła z Krakowa pierwsza kompania kadrowa na wojnę z Moskalami, głównym wówczas ciemieżycielem Polski. Za pierwszą kompanią poszły dalsze i powstały Legiony Polskie, których bagnet wyrąbał Polsce niepodległość i oznaczył jej granice.

25 lat zeszło od tych chwil. Kto je przeżył i brał w nich czynny udział, wspomnienie ich chowa jak najdroższy skarb i z nimi się łoży do grobu, szczęśliwy, że los pozwolił mu być uczestnikiem wypadków, których Przodkowie darmo wygładali i o które modlili się wraz z Mickiewiczem słowami: „Od niewoli austriackiej, rosyjskiej i pruskiej — wybaw nas Panie!”



Rok 1914. „O roku ów, kto ciebie widział w naszym Kraju”, możnaby rzec za Mickiewiczem. Z otchłani niedoli wywióli rok ten Polaków na przestępne widnokręgi wolności. Progiem był 6-ty sierpnia. Wodzem Józef Piłsudski. Zryw pochodu ku niepodległości nastąpił w Krakowie.

Kraków, stolica Jagiellonów. Górny obrazek to Rynek z ljęty z lotu ptaka z Sukiennicami, wieżą ratuszową i miejscem, gdzie przysięgał Kościuszko przed wyruszeniem pod Racławice.

Nad Krakowem, w którym Piłsudski miał główną kwaterę i ćwiczył Strzelców, formując zaczątek armii polskiej, uosił się ówczesnie duch Kościuski. Komendant Piłsudski był jego wcieleniem, spadkobiercą Racławic, nowym Królem Duchem.

Zanim Piłsudski objął „rząd dusz”, narodowi hetman i wieszcz-poeta z Bożej łaski, Stanisław Wyspiański (portret własnoręczny u dołu z prawej; Wyspiański był również artystą-malarzem), zmarły w 1908 r. Autor „Warszawianki”, „Wesela”, utworów scenicznych, które budziły dusze i wzywały je do czynu.



— 88 —  
jej pan Szulberg, a pani Maria ma zająć się przede wszystkim Pogrzebinem. Az jej się główka pali, że zajmuje taką rolę. Jakoż czasu nie traci. Codziennie widać ją na wielkiej drodze między chałupami; sukienka podniesiona w jednej ręce, parasolka w drugiej, a z pod sukienki wyglądają malutkie nóżki, drępczące z zapętem w wielkich celach politycznych. Wstępuje do chałup, pracującym ludziom mówi po sobie ludność, pomaga gdzie może. Robiłaby to i bez polityki, bo ma dobre serce, ale dla polityki tym bardziej. Czegoby ona nie zrobiła dla polityki? Oto nie śmie tylko przyznać się mężowi, że ma niepowstrzymaną ochotę pojechać na wiec włościański; ułożyła sobie nawet w głowie mowę, jaką wygadałaby na wiecu powieścić. Co to za mowa! co za mowa! Wprawdzie pewnoby nie miało ją wypowiedzieć, to nio! Za to, gdy do Pogrzebina doszła wiadomość, że władze wiec rozpuściły, wielki polityk rozbezczał się ze złości w swoim pokoju, podarł jedną chusteczkę i cały dzień miał czerwone oczy. Naprótno mąż prosił jej, by nie demenowała się do tego stopnia. Najejtraz agitacja w Pogrzebinie prowadzona była z większym jeszcze ferworem. Pani Maria nie cofa się teraz przed niczem. Jednego dnia jest w kilkunastu chatkach i wymyśla tak głośno na Niemców, że aż mąż musi ją powstrzymać. Ale niema niebezpieczeństwa. Ludzie przyjmują ją z radością, całują po rękach i usmiechają się do niej, bo taka jest ładna, taka

— 89 —  
wi. Obioje mją, wielka ochotę wycałować się po rządnie, ale przy gościach nie wypada. Wszyscy zresztą wyglądają co chwili za okno, bo sprawa jest istotnie ważna. Dawny zmarły poseł był Polakiem, i pierwszy to raz dopiero Niemcy stawiali w tym okręgu swego kandydata. Widocznie zwycięska wojna dodata im odwagi, ale właśnie dlatego zgrupowanym w pogrzebińskim dworze tembardziej chodzi o to, by ich kandydat był wybrany. Nie brak też jeszcze przed obiadem patriotycznych przemówień, które szczególniej wzruszają młodą panią, jako do nich nie przywykła. Chwilami ma ona napady obawy. A jeśli zrobią jakie malwersacje przy obliczeniu głosów? Ale przecie w komitecie zasiadają nie tylko Niemcy! Starsi obywatela tomaszają właśnie pani, jak się obliczenie głosów odbywa. Słyszała to ona ze sto razy, ale jeszcze chce słyszeć. Ach! bo przecie chodzi tu o to, czy ta miejscowa ludność będzie miała w parlamencie obronę, czy wrogą? Za chwilę się to rozstrzygnie, nawet za małą chwilę, bo na drodze powstaje nagłe kłóć kurzu. »Proboszcz jedzie! proboszcz jedzie!« — powtarzają cicho. Pani błędnie. Na wszystkich twarzach znacie wzruszenie. Sa pewni zwycięstwa, a jednak ostrożna chwila przyspiesza bicie serc. Ale to nie proboszcz, to wiodarz wraca konno z miasta. Może co wie? Przywitaż konia do kolka i śpieszą do dworu. Goście z gospodynią na czele wpadają na ganek.  
— Sa wiadomości? Sa? Nasz pan wybrany?

— 90 —  
nie mogli służby znaleźć. Deszcz padał bąba bąba chala okrutnie z żalu po straconej chałupie i całej wsi. Chop milczał. Na całej drodze pustki ciągnął ani wozu, ani człowieka; krzyż tylko wyciągał nad nią zmoczone od deszczu ramiona. Deszcz padał coraz większy, gęstszy, i ciemniało na świecie. Bartek, Magda i Franek szli do miasta, bo zwycięzca z pod Gravelotte i Sedan miał jeszcze w zimie odsiedzieć w kozie za sprawę Bozego.

K O N I E C

— 91 —  
Co? Chodź tu! Wiessz na pewno? Rezultat ogłoszony?  
Pytania krzyżują się i padają jak tace, a chłop rzuca czapkę do góry.  
— Nasz pan wybrany!  
Pani siada nagle na ławce i przyoiska ręką fujace pierś.  
— Wiwali! wiwali! — krzyczą sąsiedzi.  
— Wiwali! Siozba wypada z kuchni. — Wiwali! Pobite Niemcy! Niechaj żyje poseł i pani posłowa!  
— A proboszcz? — pyta ktoś.  
— Zaraz tu będzie — odpowiada wiodarz: — jeszcze reszty obliczają...  
— Obiad dawacie! — woła pan poseł.  
— Wiwali! — powtarzają inni.  
Wchodzą znów wszyscy z ganek do sali. Powinszowania panu i pani płyną już spokojnie, sama pani tylko nie umie pohamować radości i bez względu na świadków rzuca mężowi ręce na szyję. Ale nie biorą jej tego za złe; owszem, rozczulenie ogarnia wszystkich.  
— No, jeszcze zjemy! — mówi sąsiad z Mizerowa.  
Tymczasem przed ganekm rozlega się turkot, i do sali wchodzi ksiądz proboszcz, a z nim stary Maciej z Pogrzebina.  
— Witamy! witamy! — wołają zgromadzeni.  
— No, jaka większość?  
Ksiądz milczy przez chwilę i nagle rzuca,



# Pochód ku wolności



chany". U dołu fotografia z 1913 roku. Komendant Józef Piłsudski i Szeft sztabu Kazimierz Sosnkowski odbywają przegląd oddziału Strzelców w czasie ćwiczeń letnich. — Pierwszym miastem, które Strzelcy zdobyli na Moskalach, były Kielce. Zdjęcie u góry na prawo przedstawia chwilę, gdy Piłsudski przyjmuje w Kielcach raport harcerza, który wrócił z wywachu i melduje, co dzieje się na tyłach frontu moskiewskiego. Ileż miast i ileż bitew trzeba było przejść i na ilu grobach poległych postawić krzyże, zanim przyszedł rok 1918, a z nim ukoronowanie 4-letnich, bohaterskich wysiłków niepodległościowych! Myśl o wolności narodu była tak potężna, że zwyciężyła wszystko: przemoc 3 ch wrogów, uwięzienie Komendanta w Magdeburgu i rozbięcie Legionów. Jakby zakończeniem dzieła legionowego, była w 1920 r. wojna z bolszewicką Rosją, ukoronowana walnym zwycięstwem. Kto zna cenę wolności, jak Polacy, temu za nią wszystkie potęgi piekielne — i zwycięży.

Budowniczy Odrodzonej Polski i jej Wskrzesiciel, Józef Piłsudski prowadził Polskę aż do 1935 roku, roku swej śmierci. Pozostawił ją silną, potężną, mocarną. W dzisiejszej potrzebie o Gdańsk Polska zbiera żniwa z posiewu Pierwszego Marszałka.

Polska ma znakomitą, dzielną i owianą duchem oliwnym Armię, dzieło Józefa Piłsudskiego. Dała sobie radę z nawałą bolszewicką przed 19 laty, dała sobie radę i z krzyżakami, że spamięta raz na zawsze. Wodzowie Armii polskiej, to zaprawieni w bojach o wyzwolenie wychowankowie Marsz. Piłsudskiego.

Za wiekopomne zasługi, Naród wniósł prochy Komendanta Józefa Piłsudskiego na krakowski Wawel, aby spoczywały wśród królów i hetmanów.

Obrazek dolny po prawej, to zdjęcie katedry wawelskiej, w podziemiach której spią snem wiecznym Piastowie, Jagiellonowie, królowie Rzplitej, Poniatowski, Kościuszko, Mickiewicz i Słowacki. Grobowiec Marszałka Piłsudskiego mieści się pod wieżą Srebrnych Dzwonów; (niższa, pierwsza od patrzącego).



Długą i daleką była droga, na którą Komendant Józef Piłsudski pchnął pierwszą swą kompanię w dniu 6-tym sierpnia 1914 r. Niech nam ją odtworzy kilka obrazków, które podajemy obok. Stare to obrazki. Z przed 25 lat. Fotografie wyblakły w tak długim przeciągu czasu, podobnie klisze drukarskie straciły na wyrazistości.

Na czele Komendanta, obok grupa oficerów w mundurach legiowych. Ów szary, prosty mundur Piłsudskiego ma swą historię. I. Główni śpiewali: „Gdzie Twój mundur generalnie złotem szywany, hej, hej Komendancie, Wodzu ko i



— Magda, gdzie widać, jasno się robi. Zikolei przychodzi i do chałupy Bartka. Kysiek jej nie puszcza, ale Magda daje mu w zapale drewnem w rękę.

— O, jasnie pani! moje złoto, moje srebro — moja jagódka! — woła Magda, tuląc się do jej ręk.

Bartek, zgodnie z postanowieniem, rzuca się jej do nóg, mały Franek całuje ją naprzód w rękę, następnie kładzie palec w usta i pogrząza się w całkowitym podziwieniu.

— Spodziewam się, — mówi po powitaniach młoda pani — spodziewam się, mój Bartku, że będziecie głosowali za moim mężem, nie za panem Szulbergiem.

— O, moja, zoroł! — woła Magda — kłoby ta za Szulbergiem głosowali! Niech go tam paraliżni! (Tu całuje panią w rękę). Niech się jasnie pani nie gniewa, ale czekaj, gdy o Niemcach mówię, to i języka nie może utrzymać.

— Magda, gdzie widać, jasno się robi. Zikolei przychodzi i do chałupy Bartka. Kysiek jej nie puszcza, ale Magda daje mu w zapale drewnem w rękę.

— O, jasnie pani! moje złoto, moje srebro — moja jagódka! — woła Magda, tuląc się do jej ręk.

Bartek, zgodnie z postanowieniem, rzuca się jej do nóg, mały Franek całuje ją naprzód w rękę, następnie kładzie palec w usta i pogrząza się w całkowitym podziwieniu.

— Spodziewam się, — mówi po powitaniach młoda pani — spodziewam się, mój Bartku, że będziecie głosowali za moim mężem, nie za panem Szulbergiem.

— 86 —

— 78 —

— Magda, gdzie widać, jasno się robi. Zikolei przychodzi i do chałupy Bartka. Kysiek jej nie puszcza, ale Magda daje mu w zapale drewnem w rękę.

— O, jasnie pani! moje złoto, moje srebro — moja jagódka! — woła Magda, tuląc się do jej ręk.

Bartek, zgodnie z postanowieniem, rzuca się jej do nóg, mały Franek całuje ją naprzód w rękę, następnie kładzie palec w usta i pogrząza się w całkowitym podziwieniu.

— Spodziewam się, — mówi po powitaniach młoda pani — spodziewam się, mój Bartku, że będziecie głosowali za moim mężem, nie za panem Szulbergiem.

— Magda, gdzie widać, jasno się robi. Zikolei przychodzi i do chałupy Bartka. Kysiek jej nie puszcza, ale Magda daje mu w zapale drewnem w rękę.

— O, jasnie pani! moje złoto, moje srebro — moja jagódka! — woła Magda, tuląc się do jej ręk.

Bartek, zgodnie z postanowieniem, rzuca się jej do nóg, mały Franek całuje ją naprzód w rękę, następnie kładzie palec w usta i pogrząza się w całkowitym podziwieniu.

— Spodziewam się, — mówi po powitaniach młoda pani — spodziewam się, mój Bartku, że będziecie głosowali za moim mężem, nie za panem Szulbergiem.

— Magda, gdzie widać, jasno się robi. Zikolei przychodzi i do chałupy Bartka. Kysiek jej nie puszcza, ale Magda daje mu w zapale drewnem w rękę.

— 91 —

— 06 —

Siedem było po...  
dent, —  
warzyszy...  
dzie tum...  
przez zb...  
czem się...  
całizowa...  
ton, —  
dobrze, co...  
nie było...  
powiedz...  
południo...  
wiadomo...  
od same...  
jedzenie...  
cach. No...  
ko? Za...  
ludnie. —  
był o 2...  
czony pl...  
w swoim...  
brzuchu...  
rzeczy; p...  
piąnskie...  
szur, nie...  
i... szere...  
Ale naw...  
niejsze...  
całe pop...  
ka Ukrai...  
zwykły...  
wania —  
nie, bez...  
przekreś...  
Czy tam...  
gu — je...  
— w ty...  
rowanym...  
jechał ob...  
dział kró...  
was jest...  
Czy kied...  
ob. Wicz...  
ćwiczenia...  
nie dawno...  
całym m...  
serca i t...  
świadom...  
pierwszy...  
z fałszyw...  
że już w...  
Komenda...  
Krakows...  
ków Kur...  
szedł n...  
powiedzi...  
i czego...  
też zalec...  
— w ow...  
w Park...  
Kadrórk...  
tem? C...  
Komend...  
wzrokiem...  
Czy też...  
padł str...  
ni! słup...  
dzielił n...

**PAL**  
Rue H...  
70 POK...  
CA. 14...  
PRYWAT...  
RES...  
**UCHP**  
Aut...  
spo...  
Właści...  
ANGIC...  
i kasz...  
jusza...  
Skład g...  
Na spr...



Maciszewski Seweryn — (Wład)

# Narodziny Pieśni

Na dzień 6-ty Sierpnia

Siedem godzin marszu już było poza nami. Gruby intendent, — który dłuższy czas towarzyszył nam, unikając wprawdzie tumanów kurzu, wzbijanych przez zbyt porwycze nogi, wczem się odrazu wybitnie wyspecjalizował czołowy pierwszy pluton, — zawierzył się gdzieś na dobre, co przez wszystkich zgodnie było komentowane, jako zapowiedź obiadu i odpoczynku południowego. Ktoś nawet puścił wiadomość, podobno otrzymaną od samego Krocka, że postój i jedzenie czeka nas w Michałowicach. No tak — ale czy to daleko? Za godzinę w samo południe. Bądź co bądź — alarm był o 2-iej rano, a niedoświadczony plecak chciwie pochłoniął w swoim, aż nazbyt wypukłym brzuchu, tyle najniezbędniejszych rzeczy: poezje Staffa, tom Wyspiańskiego, kilka opasłych broszur, nie licząc bielizny, butów i... szereg drobnych pamiątek. Ale nawet nie to było najważniejsze. Ważnym było to — że całe poprzednie życie, — i daleka Ukraina — i studia — i cały zwykły układ pokojowego bytowania — został jakoś samorzutnie, bez troski — niewidocznie przekreślony! Kiedy to się stało? Czy tam w odległym Petersburgu — jeszcze przed dwoma laty — w tym studenckim zakonspirowanym pokoju — kiedy przyjechał obywatel Ryś — i powiedział krótko: „od dziś każdy z was jest żołnierzem polskim”? Czy kiedy w bagnach i krzakach ob. Wicz przeprowadzał pierwsze ćwiczenia strzeleckie? Czy też niedawno — zaledwie przed niecałym miesiącem, gdy z biciem serca i tęsknotą, podaną w nieświadomą przyszłość, — po raz pierwszy przekraczało się kordon z fałszywą przepustką? Czy może już w kilka dni później, gdy Komendant Piłsudski w Parku Krakowskim — do nas uczestników Kursu Strzeleckiego przyszedł na pierwszy wykład, by powiedzieć nam kim jesteśmy — i czego od nas oczekuje? Czy też zaledwie przed paru dniami — w ową podwieczną chwilę — w Parku Jordanskim — kiedy Kadrowka stała się żywym ciałem? Czyż dziś w nocy — kiedy Komendant przeprowadził nas wzrokiem, idących w przyszłość? Czy też przed godziną, kiedy padł strzaskany naszymi pięściami słup graniczny, który miał dzielić nas wiecznie?

Nie wiem gdzie i kiedy wybiła ta godzina — ale każdy z nas czuł, że stała się rzecz bezpowrotna i że od dziś idziemy w inne czasy, w inne życie — a najpewniej w rodzoną bliską żołnierszowi — śmierć. Śpiew przerzucił się czasem przez szeregi, wiotki, krótkotrwały — ucichał niepewny i niewyraźny. Nie brakło piosenek, — z kursu jaki taki zapas nosił każdy w zanadrzu. Ludowe, nieludowe, swawolne, nieswawolne, — i te swoje własne strzeleckie — i te z 1905 roku — bojowe.

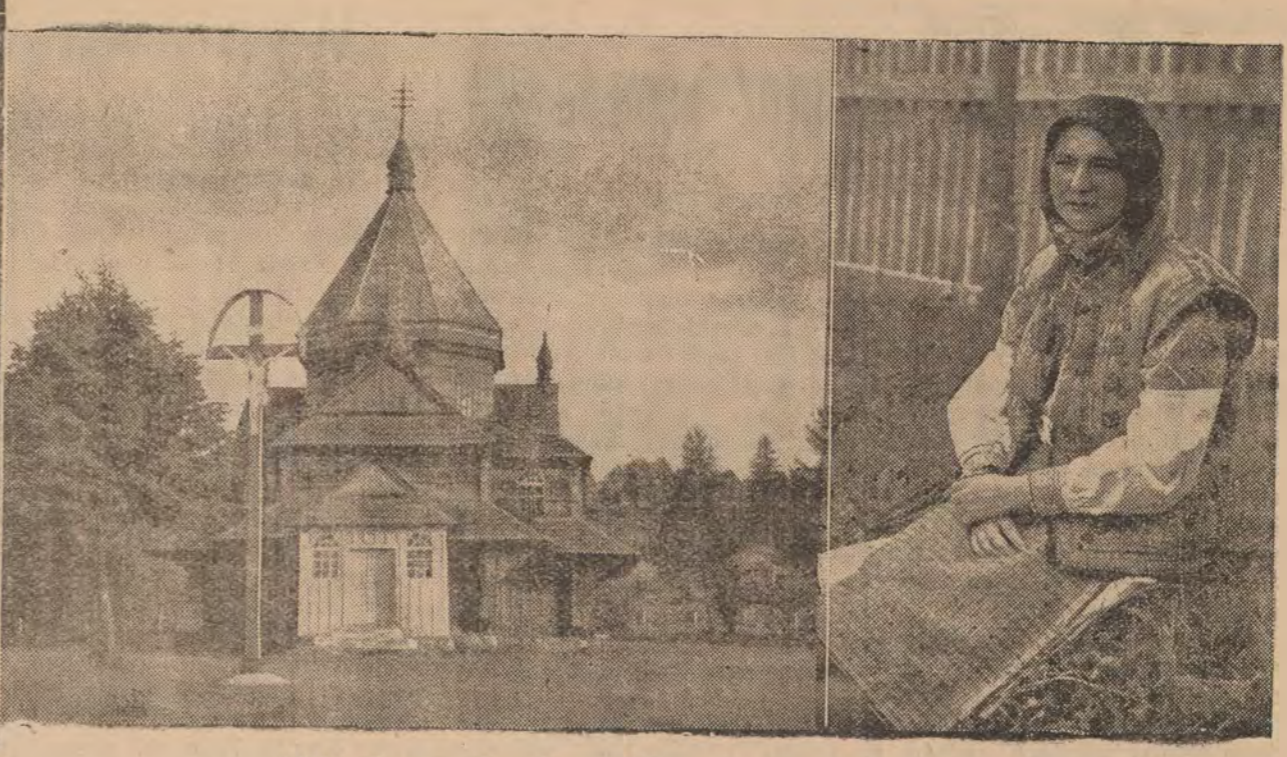
„Spluw” — była jedną z najbardziej ulubionych. Ale każdy rozumiał, że teraz trzeba inaczej — trzeba mieć swoją własną kadrową piosenkę, która się musi narodzić w naszych szeregach, w pierwszym dniu wojny Polski z Rosją, ale czekał każdy i oglądał się na drugiego.

I oto... darujcie obywatelu z pozostałych plutonów... ale pieśń Kadrowki powstała w drugim plutonie. No! nie mam pretensji — nie wśród długonogich wielkoludów z pierwszej sekcji — gdzie obywatel Ziemiowit potrafił nawet mnie o głowę przerosnąć — ale tam w tyle — wśród pętałów i grubasków starających się częstotliwością kroków nadrobić, swe zbyt krótkie nogi. Wiadomo wszystkim — że pierwszy rozpoczął Oster — że on to był właściwym ojcem popularnej dziś piosenki.

Radosny, bez troski, jakiś zawzięty w swej okrągłości — on to niespodzianie zaczął na nuty „spluw” — układać pierwszą, drugą, trzecią zwrotkę! — Po pół godziny — już cała Kompania umiała ją na pamięć, więcej — każdy ze swej strony nie chciał ukrywać swych twórczych ambicji i zdolności. Tu i owdzie — grupkami — spółkami — zespołami — tworzyły się dalsze zwrotki, tak, że gdyby ktoś wtemczas miał ochotę i czas zapisywać — niemałyby poemacik — zanotował! Ale nam nie to było wtemczas w głowie! A zresztą! W śpiewach, przyspiewach wrzaczaliśmy już do wsi — a tam gdzieś na placu gruby intendent z rozkosznym uśmiechem krzątał się nad bochnami chleba i kadziami mleka zsiadłego. Rozpoczął się pierwszy obiad Pierwszej Kadrowej Kompanii.

Czytaj „Gazetę Polską” i polecaj ją Sąsiadom

**NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety**  
**FLUXO-SEDATINA**  
 (REGULATOR WIECZNY)  
 Kobieta nie będzie wycieć cierpiała  
 W 2 godzinach ustają kolki maciczne.  
 Środek zastawia się przy upiśwach, bólach perodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.  
 Środek uspokajający i wzmacniający.  
 FLUXO-SEDATINA jest zalecana przez 10.000 z górą lekarzy.  
 FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.



## Wśród Huculów

Gdy Legiony Polskie sformowały się w 1914 r. na zew Komendanta Piłsudskiego, drugą brygadę, zwaną później „żelazną” i „karpacką” komenda austriacka pchnęła we wschodnie Karpaty, aby nie dopuścić do złączenia się obu brygad na jednym odcinku i nie pozwolić na zwiększenie polskich sił. Całą zimę z 1914 na 1915 r. II brygada spędziła wśród Huculów — patrz obrazek: cerkiew i dziewczyna w stroju huculskim.

## Jak to było przed 25 laty

— Wspomnienia osadnika w Paranie —

Znaki zbliżającej się wojny, można było zauważyć na długi czas przed rokiem 1914-ym. W starym kraju, pogłoski wojenne, to nabierały na sile, to przysyłały, i tliły się niby iskiarki ognia pod popiołem.

Mieszkańców wówczas na wsi we Wschodniej Małopolsce w czasie rewolucji rosyjskiej, wypłynęło na wieżach nazwisko Wodza i Jego walki z przepętynym caratem, budziły entuzjazm wśród młodych, gdy starsi, nie umiejący „mierzyć sił na zamiary” aczkolwiek szczerzy patrioci, zapatrywali się na niepodległościowy ruch z uprzedzeniem i powątpiewaniem. „Jakże się porwać do walki z trzema największymi mocarstwami świata?” mówili. „Już odbudowaliśmy na ziemi mogiły i krzyżów popalone w roku 1863 wieś i miasta, a tu nieopatrzność kilku zapaleńców, grozi nową katastrofą!”

Wojna kilkakrotnie wisiła na włosku. W czasie pierwszego zaręgu z Serbami, został w Wiedniu podpisany dekret mobilizacyjny, który znalazł się, niewiadomo w jaki sposób, u O. O. Je-

EDWARD SŁOŃSKI

## 6-ty Sierpnia

Nie uczono was sztuki wojennej w petersburskich korpusach kadetów, lecz ucieklszy z za kraty więziennej, wyście poszli na ostrza bagnietów bez nakazów z Berlina, czy Wiednia, wy — milionów walczących straż przednia! Szliście naprzód bez broni i zbroi, wróg przed wami stał, wróg szedł za wami i, jak wrogów, witali was swoi zamkniętymi na sto ryglów drzwiami, nasłuchując uważnie dokoła, czy ich czasem sam car nie zawoła.

Ale z wami szła Polska, szła z wami Ta prawdziwa, Ta, która nie zginie, kwitnącymi szumiącymi lipami, śpiewająca pieśń o Rozmarynie, Polska, która kubańskich kozaków nie zdobiła barwami swych znaków.

Ona z wami szła i była z wami, gdyście w Kielcach składali przysięgę, i płakała, gdy poszliście sami na żołnierską po świecie włóczęgę, i Jej, czyn swój spełniwszy nadludzki, zdawał raport Brygadier Piłsudski.

Cześć i chwała wam, zdziśiatkowanym, w ciężkich bojach i w pruskich więzieniach, wam przez braci własnych nieuznanym, żywą Polskę niosącym w sumieniach, wy z tej Pierwszej Kadrowej żołnierze! Cześć i chwała Tobie, Brygadierze!

## Rio das Cobras



**Nowa i największa Kolonia w Paranie** położona w okolicy bardzo dużej przyszlności na prawym brzegu rzeki Iguassu blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguassu. Niebawymy nigdzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy plugiem. Cena ziemi obecnie mierzonego drugiego bloku 120\$000 za akier. Warto zamawiać zaraz bo będzie drożej.

Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão 15, piętro 1, lub na kolonii **Rio das Cobras** (municipium Guarapuava), za osadą Laranjeiras. PROSPEKT ILLUSTROWANY wysyłamy na żądanie.

Adres dla listów:  
**CIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A.**  
 Caixa postal 222, Curitiba — Parana

Uprzedzamy, że kupujący ziemię nie mogą liczyć na stały zarobek przy pracach na kolonii ani też bardziej na kredyt w naszym magazynie, muszą więc posiadać pewien zapas gotówki na zagospodarowanie się.

**UWAGA:** Wystrzegać się „fazendeirów”, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nieuregulowane, i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie.

Registra sob n. 1 no Registro Imobiliario de Gpuava, de acordo com o decreto-lei n. 58 de 10-12-937, art. 10.

wanie sobie wyjścia na świat ganiały mną z miast na kolonie, z kolonii do miasteczek. Wszędzie pomiędzy osadnikami polskimi opowiadano o zbliżającej się udrzy. Przyjeźdźni mówili o twożących się oddziałach Strzelców, o niestrudnym i genialnym wodzów i budzili w sercach nowe nadzieje.

Jak zwykle, opinie kolonii podzieliły się; jedni, na których czele stał ś. p. dr. Szymon Kossobudzki, opowiedzieli się z miejsca i bez zastrzeżeń za Piłsudskim; drudzy szukali ratunku i zbawienia we Francji, Rosji i u innych potęg świata. Długa niewola oduczyla nas wiary we własne siły. W Kurytybie zawrzało: jedni chcieli Polskę wyrąbać, drudzy wykupić a trzeci wyszachrować.

Większość nie wierzyła nawet w wojnę, gdyż tyle razy już zamilkły działa przed przemówieniem a zabrały głos kancelarie i święty tryumf dyplomatyczne sztuki i kruczki.

Raptem doszła nas wieść, która wstrząsnęła wszystkim: Piłsudski na czele Strzelców wkroczył do Królestwa!

Dnia 8-go sierpnia jechałem konno z Guajuwiry de Cima do Araukarii. Po drodze spotkałem Panią Drową Kossobudzką; powoziła sama dziarskim konikiem, zaprzężonym w mały wózek.

Poznałem z daleka, iż stało się coś ważnego. Wzruszona i podniecona dawała mi znaki, by stanąć.

Gdyśmy się zrównali, poczęła wolać: — Panie! straszliwa wojna! Powstanie! Komendant Piłsudski wkroczył do Królestwa. Przedwzorem nasi pobili Moskali, maszerują na Miechów.

W miasteczku wrzało, na ulicach ludzie rozmawiali gorączkowo, dyskutując zawzięcie. Cała inteligencja brazylijska wyrażała Polakom podziw i sympatię, lecz nie wierzyła w możliwość zwy-

cięstwa. U proboszcza, ks. A. u- wpałali, by zasięgnąć języka, a w sanatoriu n. Drostwa Szymańskich huczało jak w ulu. Wspólnym wysiłkiem tworzonego Komitetu Obrony Narodowej i gorązkowo n. radzano się, w jaki sposób, gdy już nie możemy brać udziału w walce, wystać pomo-

Strzelcom.

Doktorostwo Kossobudzey, drostwo Szymański, ks. Józef Anusz, ś. p. Walenty Fałat, wielu poważnych kolonistów zajęło się gorliwie zbierką pieniędzy a w październiku urządziliśmy w Araukarii wielki festyn ludowy, z tombolą, przy czym zebrano znaczną sumę pieniędzy, gdyż wszyscy koloniści, którzy tłumnie przybyli, nie skąpili grosza.

Stawa przysięgę Marszałka Polski i jego legionistów poczęła coraz szersze obejmować kręgi a Jego nazwisko znajdowało się ustawicznie na ustach tak swoich jak i obcych.

W kilka lat później wymawiał je z czcią i uznaniem cały świat.

**PALACE HOTEL**  
 KURYTYBA  
 Rua Barão do Rio Branco 62  
 Telefon 959 i 990  
 Caixa postal 469

70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNYMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR

**UCHNIA PIERWSZORZĘDKA**

Auta na stacji do dyspozycji dla gości

Właściciel:  
 Marcin Jaruga

**Wyleczony i Zadovolony**

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał pisać poniższy list:

„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mi ono płuca, cierpiałem na dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy febrы. Byłem już bardzo tą chorobą wyczerpany. Zżywałem różnych lekarstw, a nic nie pomogło. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziąłem sławny środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrow, jak dawniej.

Dlatego z pełnym przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zżywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże.”

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes Pelotas

Domagajcie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notariusza) Dr. E. L. Ferreira de Araujo.

Pozwolenia Nr. 51 z dn. 26 marca 1906

Skład gł. DEPOSITO-LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE—Pelotas

Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

**BALSAMU Sto Heleno**

**BÓL PIERSI**  
**REUMATYZM**  
**BÓL ZĘBÓW**  
**NEURALGIA**  
**ZACIECIE, SKALECZENIA**  
**BÓL USZU**  
**KŁUCIE**  
**WIEŻE RANY**

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego potrzebna. Zgłosić się: rua Dez. Motta, 1913.



Pomarański Zygmunt — (Brzózka)

# PIERWSZY RANNY ŻOŁNIERZ KOMENDANTA

(Z pamiętnika)

Kampanię rozpocząłem z Pierwszą Kompanią Kadrową, z Kompanią, która pierwsza wypowiedziała wojnę Moskwie.

Po przejściu granicy rosyjskiej (w dniu 6 sierpnia roku 1914) coś dziwnego działo się ze mną; jakaś nieopisana radość wstrząsała mną całym, gdyż przed miesiącem niemal, jadąc z domu na kurs wojskowy Drużyn do Nowego Sącza, nie przypuszczałem, że w tak krótkim czasie będę walczył za Ojczyznę.

Pamiętam, jak dziś, 12 sierpnia rano, weszliśmy do Kielc. Szliśmy różno, sprężysto, jakby na jakiejś paradzie. Na twarzy każdego jaśniał uśmiech radości i dumy. Ludność kielecka wyszła naprzeciw. Kobiety obasyły nas kwiatami.

Około godziny 12 stanęliśmy na dworcu kolejowym. Po czterech nastokilometrowym, bez chwili wytchnienia niemal, marszu, wypoczęliśmy się z rozkoszą.

Lecz nie długo odpoczywałem. Przyszli do nas obywatel Burhardt i z tajemniczo uśmiechniętą miną, jak to on zwykle, zawołał: „Szczęśliwi ludzie na ochotnika, na patrol! Kto idzie?”. „Wiara” zerwała się w jednym oka mgnieniu. Cały pluton stanął na wezwanie. Wobec tego ciągnęliśmy losy. Los padł na mnie, kaprala Helduta i czterech żołnierzy. W jednej chwili zabraliśmy naboje i karabiny i wyruszyliśmy na wywiad.

Szedłem w milczeniu, trochę wzruszony: nie poźegnałem się z bratem, a może już nie wrócę? Wyszliśmy za Kielce, w kierunku wsi Szydłówka. Zatrzymaliśmy się za odosobnioną chałupą, by rozejrzeć się nieco i wypocząć. Nie upłynęło 5 minut, kiedy ujrzelśmy jeźdźca na szosie radomskiej, zmierzającego ku miastu. Z ust żołnierza Głowińskiego wyrwał się okrzyk: „Kozak”. Przyłożyliśmy karabiny do oczu i daliśmy salwę. Biedny kozak zwił na koniu, który z szybkością błyskawicy poniosł go z powrotem ku lasom za Szydłówkiem, gdzie, jak twierdził chłop, miało ich być około 200. Z danych nasze skończyło. Moskale są w Szydłówku. Zaraz posłaliśmy meldunek, a sami poszliśmy zobaczyć się wyczołwać na dworzec, gdzie zameldował wszystko obywatelowi Herwinowi.

Około godziny 5 rano przyszedł jakiś „cywil” z wiadomością, że Moskale nas okrążają. Zaraz obywatel Herwin wystawił patrol we wskazanym kierunku. Ludzie, wysłani na patrol, byli to konni Sokoli, chwilowo spieszni, którzy pod dowództwem obywatela Wąsowicza, przyjechali tej nocy. Nie wiem, jakim sposobem znalazłem się między nimi.

Kuszaliśmy ku północy torami kolejowym. Moskale strzelali. Pomimo ich ognia, zaczęliśmy się posuwać ku nim. Czas leciał i nawet nie spostrzegaliśmy się, jak była już 9 i pół. Jeszcze chwil parę pluły moskiewskie armaty: strzelali szrapnelami.

W tej chwili komendant patrolu zarządził odwrót. W mieście lament niezwykły. Wkrótce stanęliśmy na dworcu, wkrótce z naszych już nie zastaliśmy. Sokoli dosiedli koni. Ja zaraz też znalazłem jakiegoś luzaka.

Zatrzymaliśmy się w zabudowaniach folwarcznych. Zsiadliśmy z koni, czekając na rozkaz. Podjechało do nas dwóch dragonów austriackich, którzy wdali się w rozmowę z komendantem Wąsowiczem. Wtem szrapnel dobrze

wycelowany pęka tuż obok rozmawiających. Dragoni austriaccy nie kończąc rozmowy, zawrócili. Za ich przykładem poszli i nasi. Dosiedli szybko koni. Na mojego siadł jakiś Sokół, który teraz się przyłączył. Pomknęli ku Chęcinom, zostawiając mnie samego. Obejrzałem się dookoła. Patrole kozackie dojeżdżały do miasta.

A więc mnie zląpią. Jako powstańca — powiesz. Wzdrygnąłem się na wspomnienie śmierci. Szukałem oczyma ratunku. Wzrok mój padł na wózek amunicyjny, zaprzężony w jednego konia.

Nagle tuż obok wozu pęknął granat. Koni, przestraszony hukem rzucił się naprzód. Obejrzałem się: kozacy wyjeżdżali z Kielc w kierunku folwarku. Wtem koni pada trafiony tuską szrapnela. Ja dostaję kulę szrapnelową w rękę. Wskutek raptownego zatrzymania się wozu spadłem z niego. Wskutek raptownego zatrzymania się wozu spadłem z niego, łukając się niemilosiernie. Wstałem, zbolaty na całym ciele. Podniósłszy się, ruszyłem w stronę Chęcina, kulejąc.

Przedemną jechał chłop, który uciekał z dobytkiem przed niszczącym. Na wozie drabiniastym wioził jakieś poduszki i pierzyny. Przyszło mi na myśl dogonić go, by podwiózł mi nieco, lecz straszny ból w kolanach nie pozwolił mi. Szedłem tedy, jak mogłem najprędzej, wołając wciąż za nim. Wreszcie chłop ustąpił i zatrzymał wóz. Dowlokłem się z wielkim trudem, wsunąłem się między pierzyny, wsuwając lufę karabinu w stronę Moskali.

Chłop pogonił konia; jechałszy i zatrzymał wóz. Dowlokłem się z wielkim trudem, wsunąłem się między pierzyny, wsuwając lufę karabinu w stronę Moskali.

Chłop pogonił konia; jechałszy i zatrzymał wóz. Dowlokłem się z wielkim trudem, wsunąłem się między pierzyny, wsuwając lufę karabinu w stronę Moskali.

Kozacy podjechali na jakieś 200 kroków do wozu. Było ich pięciu. Zatrzymawszy się, chwilę rozmawiali coś między sobą, jakby się naradzali. Wreszcie jeden z nich machnął ręką w moją stronę i wszyscy, jak na komendę, zawrócili i pognali z powrotem do Czarnowa.

Byłem ocalały. Przed samymi niemal Chęcina wysiadłem. Dowlokłem się do Kompanii, leżącej na pozycji. Koledzy i brat mieli mnie za straconego, witali też mnie serdecznie i z radością. Sanitariusz nasz, Jarema, opatrzył mi ranę, zaogniła mi się bardzo ręką i strasznie spuchła.

Chciałem pozostać w Kompanii, lecz mój komendant obywatel Burhardt, kazał mi zameldować się w ambulansie. Stał się odstawiono mnie zaraz do szpitala w Miechowie.

Na drugi dzień, w drodze do szpitala spotkałem Komendanta Głównego. Podeszedł ku mnie, poklepał po ramieniu i powiedział:

— Co to, pierwszy ranny? — Tak jest, obywatelu Komendancie, — odpowiedziałem. — Szeregowiec? — Nie, sekcyjny. Tu znów Piłsudski poklepał mnie po ramieniu i powiedział: — Dobrze, chłopcze, a wracaj prędko ze szpitala!

To powiedziawszy, odszedł. Byłem uszczęśliwiony. Dotknieniem przez Komendanta czułem się pasowany na żołnierza. W drodze ciągle myślałem o tem. Od tej chwili dzień ten jest dla mnie dniem radości.

# Wyprawa w Himalaje

PAT. Do Warszawy nadeszła telegraficzna wiadomość od kierownika polskiej wyprawy w Himalaje, inż. Karpińskiego, że uczesny wyprawy zdobyli szczyt Nanda Devi Wschodni, 7430 m. Zdobyty szczyt jest jednym z najtrudniej dostępnych, a przytym pojawienie się w tym roku monsunu o 2 tygodnie wcześniej niż zazwyczaj, wzbudziło poważny niepokój o bezpieczeństwo a nawet życie dzielnych rodaków. Nand Devi jest wschodnim szczytem najwyższego Garhwalu masywu Nanda Devi. Masyw ten najpiękniejszy w całych Himalajach, odznacza się wybitną urwistością grani, które opadają ku okolicznych lodowcom, urwiskami lodowo-skalnymi o wysokości 2 do 3 tys. m. Główny szczyt Nanda, 7816 m. posiada nader oryginalną historię alpinistyczną. O ile zdobycie go w r. 1936 przez Anglików nastąpiło od pierwszego uderzenia, o tyle najdłuższe i najtrudniejsze było szlakiem do niego. W r. 1934 udało się E. Shiptonowi i Tilmanowi znaleźć dostęp do t.zw. basenu Nanda Devi od zachodu przez niezwykle urwiste ścianami otoczony wąwóz Rishi Nala i dorzec do samego basenu. Wyprawa 1936 r. tedy właśnie dotarła do szczytu głównego szczytu Nanda Devi, zdobywając go po wielu próbach. Nanda Devi Wschodni jest trzecim pod względem wysokości w Himalajach

Garhwalu. Przed wyprawą polską był też najwyższym w całych środkowych Himalajach ze szczytów dotąd dziewiczych. Wyprawa nasza zdobywała szczyt bardzo długo, i urwistą południową granicą, opadającą w obie strony olbrzymimi urwiskami ku zachodowi do basenu Nanda Devi, ku wschodowi zaś trzy tysięcznymi ścianami lodowo-skalnymi ponad lodowcem Panchu. Grafi południa rozpoczyna się od przełęczy Longstaffa /5910 m/ którą wyprawa polska osiągnęła od wschodu z lodowca Iwani, tworzącego jeden z dopływów rzeki Goridanga. Monsun, przynoszący wielkie opady śniegie jest groźną przeszkodą dla alpinistów działających w górach himalajskich, grożąc lawinami i niebezpiecznymi nawisami śnieżnymi na grani, które już nieraz spowodowały groźne w skutkach katastrofy. Polskim alpinistom udało się szczęśliwie pokonać wszelkie trudności. Wyczyn naszych taterników jest b. poważnym w skali europejskiej, gdy zaś chodzi o historię alpinizmu polskiego, jest najwybitniejszym z dotychczasowych osiągnięć. Jest także polskim rekordem wysokości. Przedni należał do pierwszej polskiej wyprawy w Andy, która zdobyła szczyt Aconcagua /8-me wejście/ o wysokości 7.035 m. Nie było dotąd prób zdobycia Nanda Devi Wschodniego, zdobycie go więc od pierwszego razu jest poważnym sukcesem.

# Co myślą w Niemczech?

K. Smogorzewski, współpracownik berliński warszawskiej „Gazety Polskiej”, opisał w jednej z ostatnich korespondencji nastroje w Niemczech, chwilowo mniej wojownicze.

Niemcy przekonali się, że Gdańsk nie dostaną bez wojny. Każdy Niemiec czeszyłby się, z każdej nowej pokojowej zdobyczy, z nowego rodzica „Lebensraum” — aby tylko nie wyskoczyła gdzieś wojna. Każdy Niemiec wie, iż jego kierownictwo zrobiło wszystko aby być do tej wojny możliwie najlepiej przygotowanym, ale gdy spojrzysz na mapę, policzysz sojuszników, przeciwników, oraz rozważysz wszelkie możliwości, odchodzi mu chęć zaczynania. Na pytanie, co myśli kierownictwo, odpowiada autor, iż kierownictwo w Niemczech, to kanclerz Rzeszy i jego otoczenie. Sam Hitler złożył dotychczas dość dowodów, że jest mężem stanu o dużym instynkcie i poczuciu realizmu. Ten instynkt zawiódł go po raz pierwszy dopiero w marcu r.b., ale nie należy wyciągać stąd wniosku, że po serii sukcesów, nastąpić musi seria niepowodzeń. Poprostu kanclerz będzie teraz ostrożniejszy. W jego otoczeniu partyjnym są ludzie roztropni i z charakterem, są również cynicy i pochlebcy. Są ludzie trzeźwo oceniający świat, ale są i tacy, co mówią, że Polska to słoniani ogień, a Francja i W. Brytania, to sprężyna zamczyska, które parę bomb rozwalą. Do operacji marcowej niewątpliwie zachęcił Hitlera ci ostatni. Zbytecznym jest dodawać, że nie ma awanturników wśród wojskowego otoczenia kanclerza. Gdy się rozmawia z niemieckimi generałami,

stosy się pochlebne odezwania o armii francuskiej i polskiej, a również dodatnie oceny o wojakowym wysiłku W. Brytanii. „Nie będzie żadnej wojny” zapewniał autor niedawno dowódca jednego z niemieckich korpusów. Sprostowania swe kofczy korespondent, następująco: Nie chcę się bawić w prorocтва. Nie wyjdę mi się natomiast niemożliwością, by przy dobrej woli ze strony Niemiec nie można było opracować statutu gdańskiego bardziej prostego niż obecnie, utrzymującego Gdańsk nadal jako wolne miasto, od Rzeszy niezależne, pozostające w polskim obszarze celnym, a wykluczającego obcą kontrolę praw Rzeczypospolitej w Gdańsku.

# 25 lat temu

Kulminacyjnym momentem wielkiego Zjazdu 25-lecia czynu Legionowego, będzie przemówienie Marszałka Rydza Śmigłego, który będzie mówił w dniu 6 sierpnia w Krakowie, po mszy polewej, do wielotysięcznych tłumów zgromadzonych na Błoniach. Na zjazd przybędzie kilka zagranicznych delegacji, wśród nich z Francji, Rumunii i Węgier przybędą legionści, uczestnicy walk o wyzwolenie Polski, w liczbie 100 osób.

# Pensjonat „Rio Branco”

Rua Barão do Rio Branco, 550 (sobr.) Curitiba  
Smaczna polsko-brazyljska kuchnia  
Dla podróżnych dniówki po 6000.  
Obiady i kolacje po 2000. Miejsce specjalne ceny. Kury, języki i ryby nadziewane zamówienia. Także wynajmuje pokoje. Porządek i dobra obsługa. Blisko stacji.

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID  
Ładne meble w polskim stylu. Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieś indziej  
Meble? — Tylko CASA DAVID  
Uważajcie, skład na 4 drzwi  
Mamy też maszyny do szycia

### HOTEL PARANA

Nowo urządzone, położony przy Placu Kolejowym. Automobille i omnibusy do S. Paulo, Joinville, Ponta Grossy — przed drzwiami.  
Wielki garaż do przechowania samochodów i aut ciężarowych, dla gości darmo.  
Czystość, porządek, spokój. — Dobra kuchnia. — Tanie ceny. Dziennie od 8\$000.  
Pod własnym zarządem Rodziny Bandeira Singer  
Mówimy po polsku  
Pr. Efraiso Correia, 456 — Telefon 1447 — KUAVTVBA



# Gdy Cię swędzi, nie drap się...



używaj **Miligal**

gdy to tylko pogorszy Twoje dolegliwości. Najpewniejszym środkiem leczniczym przeciwko określonym chorobom skóry, ukąszeniom owadów, świerzbie, swędzeniu i pasywnym stanom podrażnienia skóry jest powszechnie znany Miligal. Nie narażaj się więc przed ludźmi na pośmiewisko, lecz posłuchaj dobrej rady: Gdy Cię swędzi, nie drap się lecz...

# Da domu i gospodarstwa

## Pralnie wiejskie na kołach

W Szwecji zbudowano pierwszą „pralnię na kołach”, zaopatrzoną w najnowocześniejsze udogodnienia, a przeznaczoną specjalnie dla wsi.

W raporcie, złożonym na żądanie szwedzkiego ministerstwa rolnictwa, zaproponowano budowę pralni spóldzielczych lub tam, gdzie warunki tego wymagają, pralni przenośnych. Gdy bowiem pralnie spóldzielcze mogą być zakładane z wielkim pożytkiem w okęgach gęsto zaludnionych, w niektórych okolicach Szwecji odległości pomiędzy farmami są zbyt wielkie i gospodynie nie miałyby z tego żadnej korzyści. Wobec tego skonstruowano doskonałe „pralnie na kołach” i pierwsze z nich wysłano już w objazd propagandowy.

Nowoczesne te pralnie mieszczą się na wozach ciężarowych. Zaopatrzone są w maszynę do prania, aparat do suszenia, balie do prania ręcznego, magiel i przyrządy do pompowania i grzania wody, a także i suszarki. Suszarki te, to wieszaki, ukryte w ścianach wozu. Wyciąga się je, zawieszając na nich nawpół ususzoną bieliznę, wyjętą z aparatu do suszenia i wsuwa z powrotem w ścianę. Tam w ogrzonym powietrzu schną aż do chwili maglowania.

Pralnie dokonywane jest za pomocą elektryczności, gospodarstwo musi więc mieć siłę elektryczną. Woda może być pompowana z pobliskiego potoku lub studni. Koszt prania kilograma suchej, wymaglowanej bielizny wynosi około 1 milrejsa. Blisko 30 kg można wyprać, wysuszyć i wymaglować w ciągu 4—5 godzin. Cena pralni, która może obsługiwać 30—50 rodzin, wynosi mniej więcej 40 tysięcy milrejsów czyli po tysiąc mlr. od rodziny.

## Możemy leczyć się cytrynami

Powszechnie używana w gospodarstwie domowym cytryna ma oprócz własności odświeżających jeszcze własności lecznicze.

W przebieganiach przewodów

oddechowych, w katarach — działa bardzo skutecznie gorąca, osłodzona miodem limoniada cytrynowa. Silne napady kaszlu często znikają już po spożyciu kawałka cukru, na który wysychnięcia, a przeznaczoną specjalnie dla wsi.

Przeciw reumatyzmowi służy znakomicie kuracja cytrynowa. Oprócz spożywania soku na chłodno można też stosować kurację gorącą. Gotuje się dwie obrane i pokrajane w plasterki cytryny w 1/8 litra wody, póki 2/3 nie wyparuje, ostadza wywar i pije przed pościem na spoczynek. Po dwu dniach pije się wywar już z trzech cytryn i kolejno powiększa się ilość cytryn aż do sześciu.

Osobom nerwowym służy bardzo dobrze kąpiel z dodaniem cytryn. W tym celu kroci się 5—6 cytryn (razem ze skórką) w plasterki, moczy się przez kilka godzin w zimnej wodzie i wyciąg ten dodaje się do wody kąpielowej.

Ból zębów znika po kilkakrotnym wyplukaniu ust ciepłą wodą z cytryną. Tak samo nagłe, silne bóle głowy, ustają po wypiciu szklanki wody sodowej z sokiem potówki cytryny.

W razie pojawienia się szkarlatyny u dzieci, sok z cytryny jest znakomitym środkiem pomocniczym. Używa się go w następujący sposób: sok z 2 utłuczonych cytryn, przecisnąć przez rzadkie i czyste płótno. Umoczyć w płócie trzy razy na dzień gardeo dziecku. Pędzolek powinien być na długości drażku.

Leczenie cytrynami stosuje się w artretyzmie i reumatyzmie; polega ono na tym, że pierwszego dnia spożywa się sok z jednej cytryny, potem z dwóch, czterech sześciu, ośmiu, aż do 25, (dnia dziesiątego), po czym, przez kilka dni pozostaje się przy tej ilości, wreszcie obniża się w ten sposób i dochodzi do jednej. Oczywiście, kuracja taką ilością cytryn prowadzoną jest opieką lekarza.

Naturalnie, w leczeniu cytrynami należy zachować ostrożność.

## Alfaiataria Paris

Praca Tiradentes, 303

Kas miry, brin, piótna, ubrania gotowe, palta zimowe i kosule welniane,  
Hurt i detal. Wykonujemy zamówienia ciągu 10 godzin  
Duży wybór palta dla pań

### Filia: TINTUR. ROMANIA

Farbujemy i czyszcimy ubrania oraz przeprasujemy kapelusze. Na składzie duży wybór ubrań nowych i używanych  
Robot gwarantowany  
Rua Cruz Machado, 36 róg Pr. Tiradentes

### Filia CASA PARA TODOS

Rua Barão do Rio Branco, 556 — Curitiba

## GABINETE ELEKTRO-DENTYSTYCZNY

Lekarz dentysta — MARIAN J. GONTARSKI  
Specjalność w wrywaniu i leczeniu zębów bez bólu. Technika nowoczesna sztucznych zębek z dniobieniem i bez, mostki i t. d.  
DIATERMIA, PROMIENIE ULTRAFIOLETOWE I CZERWONE  
Praca s ybka, dokładna g arantowana. Wszelka higiena.  
Ceny przystępne. Materiał pierwszorzędny.  
Uwaga: SZLUCZNE SZCZEKI OD 130\$000 — Porady bezpłatne  
PARANA

## Casa Soudres casa das GRAVATAS BONITAS

POR PREÇOS AO ALCANCE DE TODOS

Rua 15 de Novembro nr. 936 tel. 909



# NA OBRONĘ POLSKI

Z przeniesienia  
Lista **Genowefy Pachulskiej** z Campinas — S. Paulo: Genowefa Pachulska 20\$, po 10: Durvalho Rocho, Raulo Cannellini, Helena Ahnert, Celso Ahnert, Pedro Alpresz. Po 5: Leonor Lazarek, Antoni Stanis. Razem 80\$000

Z listy **Henryka Adamiaka** w Kurytybie: Jan Mierzejewski 50\$, Józef Damski 50, Józef Bieszcza 20, Julian Crudzień 20, Stanisław Piasicki 15. Po 10: Stefan Sikorski, Adam Kowalczyk, Jan Ulanowicz, Jan Harkot. Po 5: Wanda, Tadeusz, Zygmunt, Krysia, Dausia Ulanowicz—razem 5, Wanda Tulik, Józef Skrzypek; N. Salomão 3. Po 2: B. Grudzień, D. Grudzień, A. Kozak, Moises Boiko 1. Razem 220\$000

Z listy **Józefa Kowalczyka** w Kurytybie: Józef Kowalczyk 50\$; Po 10\$: Henryk Adamik, Ludwik Kachel, Stanisław Bzducha, Deonizy Pitniczka, Antoni Komelki, Władysław Woch, Jan Pecza, Adam Stanula, Edward Stasiak, Józef Ordakowski, Zofia Ordakowska. Józef Surmas 5; Maciej Walesko 20\$. Razem 185\$000

Z listy **Ks. Szymona Sojki** z Cruz Machado: Ks. Szymon Sojka 101\$, Jan Otto 100, Józef Chrupak 50, Ks. Władysław Rup 30, Regina Domaradzka 20, Jan Domaradzki 20. Po 10\$: Franciszek Frauder, Józef Domaradzki, Józef Podstawka, Marianna Podstawka, Józef Grabowski, Alfons Nadolny. Po 5\$: M. Ptak, J. Lulek, B. Hybiak, P. Spaczyński, P. Spaczyński, F. Tomkiel, T. Ogrodowski, A. Szajkowski, E. Stelmach, E. Grymuza, L. Grymuza, W. Lulek, F. Pawlak, S. Pawlak, K. Pawlak, Z. Pawlak, S. Dubaj, S. Kowalek, J. Miszczyk, J. Tońko 4, S. Buhaj 3. Po 2: K. Stelmach, J. Mlynarczyk, K. Mlynarczyk, Z. Walaszek, A. Olków, J. w ójtowicz, Z. Kiemichód, A. Wasilewski. P. Bolaś 1; Razem 500\$000

Z listy **Ks. Szczepana Kolonko** w Ponta Grossie: Kazimierz Jarmuliński 30\$, Ks. Kolonko Szczepan 20, Antoni Dobisz 20, Polan Pilarski 20, Michał Sekuła 20, Walenty Borowy z żoną 12. Po 10: Józefa Kolonko, Kazimierz Sokółowski, Teodor Straszewski, Leon Skaliński, Władysław Migdalski, Jan Golon, Anastazja Kubacka, Klemens Pilarski, Walenty Talar, Michał Michalowski, Maria Fronczak, Franciszek Janowski, Jan Skaliński 20, N.N. 15. Po 5: Fr. Szimandera, M. Strachulski, P. Geruń, Fr. Manyś, P. Kubacki, C. Borowy, W. Ostrowski, D. Małanowski, J. Lewandowski, T. Małanowski, F. Adamowicz, J. Adamowicz, P. Adamowicz, Z. Adamowicz, W. Adamowicz, K. Adamowicz. W. Tarnowski 4. Po 2: A. Nowakowski, W. Pilarski, Z. Remus, Marciniakowa. Razem 369\$000

Z listy **Józefa Świerka** z Porto União: Józef Kazimierz Świerk 50\$, Antoni Nowakowski 25, Franciszek Piluski 20, Józef Kogut 20, Piotr Piluski 20, Władysław Kowalewski 20, Edward Nowacki 20, Bronisław Waukowski 20, Henryk Andrasz 15. Po 10: Antoni Świerk, Kazimierz Świerk, Eugeniusz Piluski, Józef Piluski, Juliusz Radwański, Aleksander (nazwisko nieczytelne), Romano Maray, Edward Karolewski, Leon Tasarz, Antoni Tasarz, Józef Gradzicki, Władysław Sobolewski, Ignacy Czaplowski, Bolesław Barczak, August Śliwak, Eugenio Andracz. Po 5: Izabela Ryba, Est. Fryder, J. Kowalewska, H. Radwańska, F. Ulbicki, M. Tcharski, F. Wójtowicz, J. Russo, S. Jekowicz, A. Pleszczak, B. Modrzewski, M. Bodner, R. Zimoląg, P. Sobolewska, W. Stelmach, M. Nowakowski. Po 2: C. J. Knask, M. Karpusiński, K. Wickowski, W. Andrzejski, A. Andrzejski. M. Cuppa 1\$. Razem 461\$000

Z listy **Władysława Mosonia** z Rio Azul: Franciszek Głuszczyński 100\$, Janina Szczypior 50, Andrzej Wal 50, Piotr i Józef Pisaia 40, Mosoń & Knaut 30, Józef Zaleski 20, Czesław i Kazimierz Turscy 20, Teodor Knaut 20, Piotr Żak 20, Rozalia Szczypior 20. Po 10: Wanda Szczypior, Tadeusz Szczypior, Jerzy Szczypior, Danuta Szczypior, Franciszek Simon, Michał Holpka, Antoni Siuta, Jan Roman, Ludwik Mikowski, Piotr Knaut, Anna Gredeń, Aleksander Pawluk, Paweł Kowalski. Po 5\$: Bernard Duda, A. Knaut, J. Simc, Kat. Simon, Ant. Olenki, W. Mosoń, T. Mosoń, F. W. Knaut, S. Knaut, K. Przybysz, S. Wędrowiecki, K. Wędrowiecka, A. Mikowski, P. Mikowski, Z. Oleński, B. Barankowski, J. Górski, J. Mosoń, F. Wilczak, S. Siuta, A. Leśniowski, A. Freitas. P. Stora. Razem 615\$000

Z listy **Ludwika Hawrylika** z Irati: Ludwik Hawryluk 35\$, Józef Woźniak 20, Aleksander Pozarowski 20, Józef Mackiewicz 20, Marianna Filipak (wdowa), 20. Po 10\$: Franciszek Boroń, Andrzej Szurek, Jan Hudek, Józef Święch. Po 5\$: K. Stepka, S. Hudek, J. Ziemkiewicz, J. Trybek, S. Boroń, M. Boroń, A. Bobrowski, W. Kutner, W. Kutner. Razem 200\$000

Z listy **Mikołaja Musiałowskiego** w Castro: Tow. Tadeusza Kościuszki w kol. Sta. Leopoldina (rozwiązane) 1:650\$000, Mikołaj Musiałowski 100\$, Bolesław Musiałowski 100, Wincenty Kupski 50, Józef Briski 50, Władysław Torzecki 50, Bronisław Musiałowski 50, Stanisław Briski 50, Wawrzyniec Oprzyński 50, Ignacy Dziubaniuk 30, Wojciech Nieć 20, Michał Federowicz 20, Jacek Dromlewicz 20, Antoni Szendrowski 20, Leonard Szendrowski 20, Marcin Kuk 20, Władysław Kluczkowski 20, Jan Łepeł 20, Józef Płowasz, 20, Franciszek Pianowski 20, Franciszek Wiśniewski 20, Jan Rogowski 20, Michał Tulik 20, Leon Mokliński 20, Józef Rogowski 20, Rozalia Zarzycka 20, Alfons Palanica 20, Leokadia Szendrowska 20, Maria Wróbel 20, Czesław Machiński 20, Jan Masłowski 20. Po 10\$: Leon Kaczyński, Władysław Tybuszewski, Marcin Kordel, Franciszek Wiśniewski, Józef Kukulka, Leon Domański, Wacław Płowasz, Szczepan Firek, Wojciech Wsołek, Feliks Kordiga, Piotr Jaroński, Leon Wróbel, Teofil Kuk, Jan Siemkiewicz, Tomasz Szczerepa, Jan Furman, Franciszek Rogowski, Jan Szpak, Paweł Zarzycki, Stefania Margaza, Franciszka Wojciechowska, Marta Domańska, Jan Płowasz, Robert Rynkowski, Franciszek Kolc, Józef Szczepański, Jan Szczepański, Antoni Matecki, Ignacy Kuk, Karol Kalisz, Karol Kremer, Teofil Kólc, Alojzy Machiński, Celestyn Machiński, Józef Wróbel 15. Po 5\$: Czesław Chudzik, S. Nuźda, J. Makowski, J. Jabczyński, K. Wejnert, B. Niski, M. Kutner, D. Ostapowicz, B. Mitek, P. Dobisz, J. Małda, J. Wiśniewski, W. Płowasz, T. Płowasz, J. Kwaśniewski, A. Jaroński, R. Megier, Z. Petyszyn, A. Kordel, S. Augustin, W. Kaczyński, P. Dobisz, W. Michalski, Z. Michalski, L. Kordel, P. Wojciechowski, A. Mitek, M. Wałęga, P. Wsołek, J. Kuk, W. Szczepański, F. Szczepańska, F. Łepeł, A. Wsołek, J. Wróbel, J. Marchel, A. Bigalski, J. Trelewski, M. Tabor, F. Machiński, A. Machiński, A. Michalski 4, M. Wiśniewski 4, W. Szczepański 3. Po 2\$: J. Kmiecik, F. Weinert, Purna osoba, S. Wałęga, M. Szczepańska. Razem 3:181\$000

Z listy **Ks. Władysława Szulca** w Princesa Izabel R.G.S. Franciszek Modłkowski 100\$, Księża Misjonarze Św. Rodziny 50, Franciszek Gajewski 50, Ferdynand Kisiel 50, Jan Modłkowski 50, Wawrzyniec Trzcziński 20, Stanisław Migajewski 20. Po 10\$: Stanisław Modłkowski, Bernard Dysarz, Eleonora Modłkowska, Jan Dysarz,

Aleksander Parafinik, Władysław Zielak, Tadeusz Czerski, Dziadek Marchewicz, Michał Szabat, Jan Hajduk, Wacław Wieczorek. Po 5\$: K. Orzechowski, J. Połhom, M. Kisłarek, J. Kempa, J. Magajewski, L. Biesek, J. Mustefaga, K. Jendak, K. Samojeden, W. Ślusarek, F. Ślusarek, B. Andres, A. Szabat, J. Mikulski, A. Meredyk, J. Haremza, J. Szablewski, J. Oliwiecki, S. Zmorzyński, F. Nedzusiak, M. Samojeden, Maria Samojeden, M. Kurkiewicz, J. Szabat. Po 2\$: W. Haremza, S. Trzcziński, K. Grabowski, J. Kuźma, J. Sokółowski, J. Ciżmowski Kezem 582\$000

Z listy **Stanisława Pawlika** Porto União: W. Kowalewski i Rodzina 100\$, K. Dobrucki 100, N.N. 50, F. Ryba 50, C. Pdolak 30, S. Pawlik 20, J. Uroa 20, M. Śkyba, 20. Po 10\$: J. Radwański, O. Radwańska, J. Bogus, W. Kwas, B. Izdebski, J. Olejnik, F. Szrutkowski, J. Siedlecki, S. Krukowski. Po 5\$: J. Dubliński, H. Otto, J. Kowalewski, B. Zachorowski, P. Kwas, S. Skocki, H. Niezgorski, J. Sucha, J. Kwas, P. Szczotka, A. Dąbrowski, A. Gajdeczka, M. Zalewska, W. Stelmach, M. Jaremczuk, G. Demeterko, F. Osika, B. Senquevis, K. Maros, P. Zieliński M. Frankosi, W. Słomski. A. Zakariosi 3. Po 2\$: M. Kotowski, M. Szulca, M. Kowalska, J. Fiutek, M. Polowy, J. Hocuak, W. Tomśl. M. Rogoski 1\$, B. Bąkowski \$500.

Rio Vermelho-Município União da Vitoria: I. Oleksy 10\$, L. Oleksy 10, N.N. 5, A. Dobrucki 2, J. Dobrucki 2, W. Kozłowski 1, M. Kostecki 1, P. Mazur 1, A. Olchowa 1, Z. Oleksy 1. Razem 642\$500

Powyższe 11 list wynoszą kwotę 7,035\$500. Razem 34,025\$500

**Ze sportu**  
Parafińska Liga Strzelecka urządziła w niedzielę 16 b. m. w strzelnicy „Graciosa“ zawody mistrzowskie z karabina. Odległość 50 m., z 40 strzałami w pozycji leżącej. Do zawodów stawili się najlepsi sportowcy Parany i wywiązały się interesujące zapasy wobec wysokiej klasy współzawodników. Zwycięzcą stał się ponownie kilkuletni mistrz a wytrawny strzelec Iuventusa p Jan Sobociński, zdobywając prócz bogatej nagrody honorowy tytuł „mistrza“. Klasyfikacja w pierwszych czterech miejscach jest następująca:  
1) Jan Sobociński (Iuventus) 389 punkt. 2) Rubens Magno (Graciosa) 386 punkt. 3) por. João Prohmann (Círculo Militar) 383 punkt. 4) Heitor Requião (Atletico) 381 punkt.

**Mrozy**  
Od soboty dn. 29-7 mieliśmy znów na wyjście parafińskiej serie nocnych mrozów i zimnych dni przy dobrej pogodzie. Mrozy doszły do 6-ciu stopni a miejscami jeszcze wyżej.

**Ze sportu**  
Czytaj „Gazetę Polską“ i polecaj ją Sąsiadom

**JESTEM OD RRACY**

Jako głowa rodziny mam obowiązek dbać o moje zdrowie i być wolnym od wszelkich bólów i dolegliwości. Dlatego też zawsze poszę ze sobą tubkę **Cafiaspirina**, aby w razie potrzeby móc uwolnić się od bólu głowy, nerwalgii, bólów reumatycznych itp., które mnie atakują.

**Środek niezawodny przeciw bólowi i przebieganiom Bólom głowy, niedyspozycjom**

**CAFIASPIRINA**

**Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby**

Szyjemy ubrania i sobretudy (tesionki) z własnego lub dostarczonego przez klientów towaru, podług miary w przeciągu 8 godzin. Pierwszorządna robota. — Zamawiając z rana, oddajemy tego samego dnia garnitur gotowy. — Wielki skład kaszmirów, brymów, lino oraz palta męskie i damskie. Ubrania dla mężczyźni i chłopców.

**SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA**

**Kurytyba, Pr. Tiradentes, 5, róg placu Gen. Marques—Tel 2-6-2-1**

**NIE ROB DOSWIADCZEN!**  
**JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW**  
**UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA**  
Farmaceuta chemika — JOAO DA SILVA SILVEIRA  
Pokonuje SYPHILIS we wszystkich stadiach: WYRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, I CZERNY.  
Zalecany przez najlepsze lekarzy

**Zaprzysiężony Kłomacz publiczny**  
**J. GELBERT**  
Rua Pedro Ivo, 211  
Kłomacze urządzenie wszystkie języki. — Złatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

**Najuporczywszy Ból Głowy i Zębów usuwa znany polski proszek Kogutek (Migreno - Nervosin)**

**Dr. M. Matiskei ADVOGADO**  
Spadki Pomiaty sądowe Wypadki przy pracy Obrona Malet  
Curityba

**LEKARZE**  
**Dr. Aleksander Dobrowolski**  
Klinika medyczo-chirurgiczna  
Leczenie żyłaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analizy.  
KONSULTORIUM: Pracę Tiradentes, 322. Od 13 do 12 i od 3 do 6 godz.  
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879; Telefon 1036.

**Dr. JANINA WĄTROBIANKA**  
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE — PORODY —  
KLINIKA OGÓLNA — WYJAZDY NA KOLONJE —  
Konsultorium i rezydencja: MARECHAL MALLÉ

**DR. DANTE ROMANÓ**  
Z praktyką w szpitalach berlińskich Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodzonej jajników, urzędów, pęcherza, nerek, żołądka, płuca, gruczołów, wątroby, i t. d.  
Konsultorium: Pracę Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerwa); Rezydencja: Pracę Senador Corde, 4

**Dr. Carlos Heller**  
z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i taktytu medycyny. Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafioletowe.  
Konsultorium: — Farmacja Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 2 do 6. — Farmacja da Ordem Pracę da Ordem od 9 do 10.  
Telefony: Konsultorium 875 Mieszkanie 424

**DR. M. ISAACSON**  
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parafińskim  
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżateria. Promienie ultra-fioletowe.  
Konsultorium: Pracę Zacharias, 62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja Rua, Bruno Figueira, 110 (Batel)

**UZ WAWY ofiejalnie w wojsku ELIXIR 914**  
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:  
1.)—Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia  
2.)— Zniknięcie przyszców, egzemy, wrzodów, świedzenia, ran jęczących etc.  
3.)— Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy  
4.)— Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.  
5.)— Ostatek i kieszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu, etu.  
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew które posiada świadectwa aptacji od specjałów oczu i chorób syfilitycznych.  
PODWOJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR“ 914 a kosztuje 50 proc. mniej niż dwie zwykłe flaszki.

**Kolonisci Uwaga!**  
Do pracy w gospodarstwie polecam Wam narzędzia mego wyrobu, znane już szeroko i wypróbowane, najlepszej jakości  
**Ostrza do plugów, Hamulce do wozów, Filocarnie do prostej słomy**  
Żądacie tych wyrobów mojej marki w Waszych sklepach. Jeśli nie otrzymacie, piszcie wprost pod adresem:  
**Stanisław Szczypior ZAKŁAD MECHANICZNY**  
Contenda via Guajuvira PARANA

**Advokat**  
**Dr. Michał Chmielewski**  
Przeprowadza sprawy Spadkowe, oraz wszelkie Cywilne, jakoteż wogóle Karne i Administracyjne.  
Rua Colombo, 46 Kurytyba

**KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH**  
Gimnazjum „Novo Atheneu współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie „NOVO ATHENEU“  
R. Aouidabam, 278 — Telefon 378

**DENTYSTYCI**  
**Dyplomowany Lekarz Dentysta**  
**J. Furmaniak SCHMIDTINGEROWA**  
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szerek i t. d.  
Avenida Jayme Reis, 216  
Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 wpopol.

**DYPLOMOWANY LEKARZ DENTYSTA**  
**Jan Skalski**  
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.  
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18  
Rua Emiliano Peretta 670  
Kurytyba — Paraná

**Maria Kryńska**  
Dyplomowana Lekarz-dentysta  
przyjmuje od 1 do 6 pop.  
Ul. Emano Pereira nr. 356  
Telefon 1-2-8-8

**„A BRANDINA“**  
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.  
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA“  
Specjalność fabryki: Jaja cukrowe!  
**BRACIA SOBANIA**  
Rua Nunes Machado, 300—304  
Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

**Nauka Kroju**  
Praktyczny podręcznik Heleny Gryzelko z modelami i objaśnieniami. Dzie bielizny i krawiecki. — Książka bardzo użyteczna w każdym domu.  
**Cena 4\$000**



# Najlepszy argument: - Oto, czym są ubezpieczenia w „SUL AMERICA“

**Kurytyba, 12 lipca 1939.**

Do Dyrekcji „SUL AMERICA“, Kompanii Narodowej Ubezpieczeń na życie w RIO DE JANEIRO. — W. Szanowni Panowie:

Otrzymałem w kurytybskiej Filii Waszej Kompanii czek nr. A 237,965 w kwocie Rs. 82:421\$600 (Osiemdziesiąt dwa tysiące, czterysta dwadzieścia jeden milrejsów i 600 rs.) na Niemiecki Bank Transatlantyczny, jako spłatę ubezpieczenia jakiego mój mąż nieboszczyk Max Hauer posiadał w tej zastrzeżonej Kompanii, pospieszam ze złożeniem wyrazów mego szczerego podziękowania za gotowość i szybkość, z jaką wypłata została dokonana. „Sul America“ dała jeszcze jeden dowód sumiennego spełniania swych zobowiązań, bo wystarczało przedłożenie kilku nieodzownych dokumentów, aby rzecz została zlikwidowana.

Korzystając z okazji, nie chciałbym pominąć wysokiego znaczenia społecznego, jakie posiadają ubezpieczenia, szczególnie w tak poważnej kompanii, jak „Sul America“, która wszystko czyni, aby zainteresowanym pomóc na rękę. Pragnęłabym, aby i inne domy mogły korzystać z dobrodziejstw ubezpieczeń, dlatego oddaję ten list do rozporządzenia Szpanów. Załączam wyrazy poważania,

wdzięczna i życzliwa  
(podpis) Wanda Hauer

**Kurytyba, 5 lipca 1939**

Do Dyrekcji Komp. Narodowej Ubezpieczeń „SUL AMERICA“ w RIO DE JANEIRO. Szanowni Panowie. —

Za pośrednictwem Filii „Sul America“ w Kurytybie otrzymałem właśnie kwotę 43:210\$300 (Czterdzieści trzy tysiące dwieście dziesięć milrejsów i trzysta rs.) w czeku na Banco Nacional do Commercio. Kwota ta stanowi równowartość trzech apolis ubezpieczenia na życie, jakie w przedsiębiorstwie Szpanów posiadał niezapomnianej pamięci ojciec mój Dr. Francisco Gutierrez Beltrão.

Jako spadkobierca, upoważniony przez rodzinę do zlikwidowania i podjęcia należności naszej w „Sul America“,

Wszystkie argumenty Kompanii „SUL AMERICA“ oparte są na cyfrach i jej uciwoiwa propaganda ma za sobą wymowę faktów i liczb. Oto, dlaczego inteligentny lud brazylijski, jakim jest w rzeczywistości, daje pierwszeństwo Kompanii „SUL AMERICA“ — bo 70 procent wszystkich ubezpieczeń na życie, jakie zawarte są w Brazylii, należy do „SUL AMERICA“. Uznaniem, jakim się cieszy, upoważnia nas do wzmożonej działalności ubezpieczeniowej, która jest istotną opieką społeczną i wyrazem rzetelnego patriotyzmu. Kilka cyfr z naszego bilansu za rok 1938:

Ogólna suma ubezpieczeń	2.096.345:624\$250
Nowe ubezpieczenia	336.502:400\$000
Wpływy osiągnęły sumę	108.489:889\$770
Aktywa wynoszą	382.707:198\$210
Wypłacono ubezpieczeń	27.632:322\$400

Od chwili swego założenia „SUL AMERICA“ wypłaciła już ubezpieczeń na kwotę Rs. 397,316:747\$863

Jeśli Szpan chce otrzymać sprawozdanie z działalności i stanu finansowego Kompanii „SUL AMERICA“ za rok ubiegły, prosimy wypełnić poniższy kupon i nadać go nam.

Imię.....  
A „SUL AMERICA“, Suursal do Paraná, Caixa Postal, 288  
Ulica..... Miasto..... Stan.....



## „SUL AMERICA“

Companhia Nacional de Seguros de Vida — Sede Rio de Janeiro. Suursal do Paraná — Curitiba — Edifício SUL AMERICA — Rua 15 de Novembro nr. 608

## GODZINA PRÓBY

Jaki cios gotuje Rzesza?

Hitler i min. Ribbentrop wrócili niespodzianie z wyprawki letniego do Berlina i odbyli szereg narad. Świat przewiduje, że to jakieś nowe knowania wojenne i zapytuje, w którą stronę będzie wymierzony najbliższy cios Rzeszy? Ponieważ „obywatelowi honorowemu“ nie udało się rzec z Gdańskiem, szuka prawdopodobnie jakiegoś innego słabego punktu w Europie. Kto wie, czy nie leży on w kotlinie Dunaju, w Słowacji, na Węgrzech, w Rumuni. Hitler, protektor Słowacji, gotów ją sprzedać i przehandlować, a wtedy ks. Tiso „prezydent z łaski Boga i Hitlera“ będzie musiał szukać ratunku w ucieczce, jak albański król Zogu.

Słabość linii Zygryda

Wyhodowana pospiesznie linia wojenna Niemiec nad Renem jest ciągle przedmiotem zainteresowania. Już raz woda zalała jej podziemne ganki. Coś psuje się tam w dalszym ciągu, bo aresztowano szereg generałów, wyższych oficerów, inżynierów a nawet dostawców materiałów, którzy brali udział w budowie.

Trójkat wielkich państw

Oś Londyn - Paryż - Moskwa nie posiadała jeszcze łożyska, narady eagle w toku. Mają wyjechać do Rosji misje wojskowe angielska i francuska. W parlamencie angielskim dawny szef rządów Lloyd George ciskał piorunami na Chamberlaina za niedoprowadzenie przez tak długi czas do skutku układów z Rosją do dobrego końca i za wahania w polityce z Niemcami. Krytykujący dziś Lloyd George zapomniał, że kto winien obecnemu położeniu, to on w pierwszym rządzie, bo w układaniu pokoju wersalskiego przed 20 laty czynił wszelkie wysiłki, aby Francja nie była, broń Boże za silna, a podobnie Polska aby nie otrzymała ani Gdańska, ani Śląska Opolskiego ani Prus wschodnich.

O Gdańsku ucichło

Pogróżki niemieckie w spr. Gdańska ucichły na chwilę. Krzyżak, przekonawszy się, że dotychczasowe gadanie rozwiłało się, jak piewy na wietrze, obmy-

śla widocznie, co dalej robić. Polska ze swej strony stoi, jak mur. Milczy, jak żołnierz, a gdy trzeba będzie, to zrobi swoje.

W Hiszpanii

W Bilbao wybuchły rozruchy głodowe, lecz zostały stłumione. Generałowi Franco przychodzi trudniej rządzenie niż prowadzenie powstania, w kraju zmagają się różnorakie prądy polityczne. Ostatnio musiał zmienić szereg ministrów w rządzie.

Na Dalekim Wschodzie

Równoległe do gry przedwojennej w Europie, odbywają się tajemnicze posunięcia na wschodzie Azji. Z Chin niema nowości, zapanowało jakby chwilowe zawieszenie broni. Czang Kai-Szek jest słaby, a uwaga Japonii została zaprzęgnięta innymi interesami. Stany Zjedn. wypowiedziały układ handlowy, jaki miały z Japonią, co jest dla niej ciosem. Wzdłuż granicy Mandżukuo odbywają się stale starcia wojsk japońskich z rosyjskimi. Mamy wszelako podejrzenie, że jest to również wojna papierowa, bo każda ze stron twierdzi, że zestrzeliła dziesiątki samolotów nieprzyjacielskich a sama nic nie straciła. Anglia prowadzi układy z Japonią o przyszłość koncesyj w Chinach, a równocześnie trzyma stronę Chin i układa się z Rosją. Co wyjdzie z tej potrójnej gry?

## GDAŃSK

Okręt brazylijski w stoczni

Stocznia gdańska buduje statek dla brazylijskiej Compañia de Commercio e Navegação w Rio. W tych dniach odbyło się spuzszenie statku na wodę. Będzie on pełnił służbę przybrzeżną, przybędzie do Rio w październiku. Stocznia zostaje pod polsko-gdańskim zarządem.

Gdynia i Gdańsk

Paulistański dziennik „O Est. de S. Paulo“ przyniósł artykuł redakcyjny o tych dwóch polskich portach. Stwierdza on, że za polskich czasów ruch w Gdańsku wzrósł 3-krotnie. I przypominia, jak jeszcze w lutym br. Hi-

## Rozbiór Niemiec

Jest potrzebny dla pokoju w Europie

Rzesza niemiecka istnieje dopiero 70 lat, jak to podkreślił słusznie w odczycie radiowym dr. Carneiro w Kurytybie, a w ciągu tego krótkiego istnienia jest stałym i niegasnącym ogniskiem niepokojów w Europie. Mija lat 20, jak pchała ostatni raz Europę i świat do ogólnej wielkiej wojny, a teraz znowu Hitler rzuca pochodniami w różne strony, zawojując Austrię, Czechy, Słowację i mierząc w Polskę, Anglię, Francję, Rosję, Rumunię, Litwę.

W pismach angielskich pojawia się projekt, co należy uczynić z Niemcami po nowej wojnie, którą starają się wywołać.

## Zeradliwe Himalaje

Telegramy z Indii donoszą, że w Himalajach zginęli od lawiny śnieżnej dwaj uczestnicy polskiej wyprawy w najwyższe góry świata, o której piszemy na str. 8. Ponieśli śmierć: Adam Karpiński i Stefan Zikiewicz, którzy znani są już z uprzednich wypraw w góry Kaukazu i podbiegunowe Spitzbergi.

## Nie będzie nowych gazet

Liczba pism w Brazylii została zamknięta, bo rząd uważa, że potrzeba nowych gazet nie istnieje. W tej myśli ministerstwo sprawiedliw. w Rio odrzuciło prośbę dziennika „Diario dos Estados“, który był przez jakiś czas nieczynny i chciał wznowić ukazywanie się. Dr. Campos wydał równocześnie zarządzenie, aby wszelkie próby o otwieranie wzgl. wznowianie gazet były odrzucane.

ter głosił publicznie, że Polska, kraj 35-milionowy nie może obejść się bez wyjścia na morze i że w sprawie Gdańska Rzesza i Polska znalazły drogę porozumienia. Organ paulistański przyznaje całkowitą słuszność Polsce, że Gdańska musi bronić.

Oto projekt rozbioru: Wyspa Helgoland u ujścia Łaby przejdzie pod władzę angielską. Kanat kiloński stanie się własnością międzynarodową. Austria i Bawaria utworzą osobne państwo. Czechy i Morawy wrócą do dawnych granic i posiadą z powrotem własne państwo. Kłajpeda będzie oddana Litwie. Na zachodniej granicy francuska oprze się o Ren. Polska otrzyma Prusy wschodnie, Gdańsk i Pomorzanie aż po Kołobrzeg oraz Śląsk Opolski.

Taki rozbiór powinien być przeprowadzić już traktat wersalski w 1919 r., a nie byłoby dzisiajszego niepokojów.

## Radca Ruy Barbosa

Otrzymał pełną satysfakcję

Zastępca posta Brazylii, p. Ruy Barbosa, złożył w M. S. Z. w Warszawie dokładny opis swego bezprawnego aresztowania w Gdańsku, w ogólnych zarysach odpowiadający już podanemu. Po otrzymaniu informacji M. S. Z. wystosowało do p. Barbosy list wyrażający ubolewanie i stwierdzający, że podobne wypadki są możliwe ze względu na to, iż Polska, niestety, nie rozporządza własnymi środkami dla zapewnienia bezpieczeństwa cudzoziemcom na terenie Wolnego Miasta. Rząd polski dokonał równocześnie odpowiednich kroków wobec senatu gdańskiego.

## ANGIELSKIE BOMBOWCE

przylecą do Polski

PAT. Prasa angielska zapowiedziała w związku z ćwiczebnym lotem bombowców angielskich nad Francją, możliwość lotów do innych krajów sojusznicych, a w pierwszym rzędzie do Polski. Aczkolwiek istnieją pewne trudności w zorganizowaniu przelotów wielkich bombowców do Polski, to jednak zdaniem dzienników, będą one szybko usunięte i lot zostanie dokonany.

## Biuro Pośrednictwa Pracy

POTRZEBUJE I DOSTARCZA

Służących, kucharek, pokojówek, nianieł

Wykonuje heblowanie, gładzenie i woskowanie

podłóg maszyną lub ręcznie. Wykonuje czyszczenie kominów

Rua Mauzenhor Celso, 244 — Kurytyba

Telefon 1554

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

RED I ADMIN. Rua Em. F. (dawnie) Telef. Preme. W Brazy. W Argon. Zagranicz. Plat. Cena nu. Za Kuryt.

NR 3

BRA

Do Braz. złoza rudy żelazo sta. kszych jej. da 23 proc. żelaza, gdy proc., Fran. Kuba 9, a mniej.

Brazylia krajem na sily wodne. Przyszłość gwarantują głównie w Santo, Alag. Sta. Car. i zużyty wody ledwie 9 r. milionów t. stania. Nas. są nieprzeł. my w sta. RGrS. Goi. najwydatni. zylia posia. platynę, sro. rubiny, sz. nie szlachc. Brazylia swym swie. się wielki. skoro jej. kie wykorz. krajem, kt. tylko będz. Dobrze rza. tylko wted. dek, spok. Bronić por. tować wiel. zylia i jej.

Brazylia obszarach jak rzeki rzeka świat. zonka. Rze. kości nasze. ka, że zw. morzem“ a. Źródła jej. większa a cz. zylia: Jej. z. Eliseu Rec. wielkości w. zlewisko r. nach Zjedn. brazylijską. bardziej b. rzek“, bo. morza w. Francisco z. ści narodo. w swym 2. Minas, Bah. i Alago. Canastra i. Atlantyku. ludnie Bra. wskazuje, Użyźnia o. życie wie. brzegami. liczne mias. pu i cywil. tych środek. wzrosną je. kie drogi w. ne a prac. wana. Rze. nież bog. wodnymi, downych z. służyły za. tów, nieod. cywilizacji. ki, jak koc. na ziemię. nasze rzek. we pożywi. do żegluz. szlony i pu. część nasz.

Rząd z. państwowy. państwowy. ni we ws.

Rząd z. państwowy. państwowy. ni we ws.

Rząd z. państwowy. państwowy. ni we ws.

Rząd z. państwowy. państwowy. ni we ws.

Rząd z. państwowy. państwowy. ni we ws.